Nr. 282. Sobota, 11 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10 — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 68.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 39 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 grudnia.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu rozprawy budżetowej, zabrał głos, jak już donosiliśmy, P. Minister skarbu dr. Biliński. Początek jego przemówienia podaliśmy już wczoraj w depeszach, tu wszakże powtarzamy go dla utrzymania ciągłości.

Przemówienie P. Ministra skarbu dr. Leona Bilińskiego.

Dr. Biliński na wstępie oświadczył, że jest w kłopocie, bo według p. Daszyńskiego, członkom obecnego gabinetu niesłychanie trudno powiedzieć w tej Izbie choćby dwa słowa. Ale P. Minister przygotował się i dlatego spróbuje przemawiać. (Wesołość. Prezydent prosi o spokój).

P. Diamand: Tyle humoru mają P. Minister i Prezydent Izby.

P. Minister dr. Biliński: Trzeba go mieć w tych ciężkich czasach. (Wesołość). Mowca nie będzie mówił o ideach i planach Prezesa gabinetu, które — zdaniem posła Daszyńskiego — są planami i ideami „intryganta", zaznacza jednak, że jeżeli szanowna opozycya obraża osobiście Szefa Rządu, to z pewnością nie ma rzeczowych zarzutów przeciw samemu programowi jego i przeciw jego działalności.

P. Diamand: Gdzie jest Rząd?

P. Minister dr. Biliński: Tu na tej ławie.

P. Mühlwerth (niem. radyk.): Prezydent Ministrów także należy do Rządu.

P. Minister Biliński: Mnie zdaje się, jakby to powiedzieć, że ja także należę do Rządu.

P. Minister podniósł następnie, że zawsze, jeżeli Izba nie mogła załatwić budżetu przed końcem roku, Rząd musiał wnosić prowizoryum budżetowe, różnica jednak między prowizoryum a budżetem nigdy nie była tak znaczna, jak obecnie. Od ery Dunajewskiego przedkładano Izbie zawsze budżety czynne. Działo się to od lat 25, a także w latach 1896 i 1897, gdy mowca był Ministrem skarbu. Budżet obecny natomiast wykazuje niedobór 42 milionów koron, który ma być pokryty przez nowe podatki. Idealnie rzecz biorąc, powinnyby budżet i te podatki być uchwalone jeszcze w grudniu, a należałoby też zawczasu pomyśleć o pokryciu reszty, t. j. 27 mil. P. Minister uznaje, że uchwały takie są fizycznie niemożliwe, ale nie rozumie, dlaczego ani palcem nie ruszono w sprawie obrad nad przedłożeniem o nowych podatkach. Rząd był więc zmuszony wnieść prowizoryum budżetowe, a nadto pod względem finansowo-technicznym musiał obciąć budżet. Budżet ten nie zawiera pokrycia, które płynęłoby z nowych podatków.

Jeżeli prowizoryum budżetowe nie będzie uchwalone, to Rząd będzie musiał zaoszczędzić nietylko brakujące 42 miliony z normalnego deficytu i wymienione poprzednio 27 milionów, a więc razem 69 milionów, ale prócz tego jeszcze 18 milionów koron dla umorzenia długu. Natomiast w razie uchwalenia prowizoryum i upełnomocnienia do zaciągnięcia pożyczki w sumie 109 milionów, można byłoby pokryć owych 18 milionów i Rząd musiałby zaoszczędzić tylko 69 milionów.

P. Minister wskazuje dalej na to, że jeżeli takie upełnomocnienie do zaciągnięcia pożyczki nie byłoby równocześnie uchwalone z prowizoryum budżetowem, Rząd nie mógłby przeprowadzić zawartych w upełnomocnieniu do pożyczki głównych wydatków, między innymi wydatku 89 milionowego na inwestycye na kolejach państwowych. Na tem polega obok politycznego i konstytucyjno-prawnego znaczenia najważniejsze gospodarcze znaczenie uchwalenia prowizoryum. Gdyby to prowizoryum zostało uchwalone, to tylko 69 do 70 milionów trzebaby zaoszczędzić, w przeciwnym zaś razie wypadnie zaoszczędzić 90 milionów, a ponadto nie możnaby przeprowadzić inwestycyj.

P. Minister z naciskiem zauważa dalej, iż sprawy podatkowe muszą być w jakikolwiek sposób załatwione. Otwarcie nowych źródeł dochodu w drodze nowych podatków jest rzeczą absolutnie konieczną.

Przeciw niesłychanemu zarzutowi, jakoby przedłożony budżet był fałszywy, jakoby deficyt był zmyślony, a dochód z ceł za nisko obliczony — zastrzega się P. Minister energicznie. Z pewnością każdemu Ministrowi skarbu najprzyjemniej byłoby nie wykazywać deficytu i nie być zmuszonym występować wobec parlamentu z nowymi podatkami. Może nadwyżki z ceł za import zboża będą trochę wyższe, niż preliminowano, ale na przypadkowych zwyżkach nie można opierać budżetu.

Systematycznie starano się udowodnić, ciągnął dr. Biliński dalej, a jestto, jak mówię, osobista inwektywa — że przedłożony został fałszywy budżet. P. Minister nie może tego pominąć milczeniem, lecz wskazuje na oczywistą bezpodstawność podobnego zarzutu.

Dr. Biliński omawiał następnie szczegółowo burzę, jaką w kołach przemysłowych wywołała jego uwaga, iż przemysł austryacki jest rozpieszczonem dzieckiem, które wszędzie się żali. Uwagę tę uczynił P. Minister w odpowiedzi na interpelacyę co do praskiego Towarzystwa żelaznego. Przez te słowa nie chciał P. Minister powiedzieć, jaby przemysł Państwo i Rząd psuły, pragnął jedynie stwierdzić, że przemysł jest zbyt wrażliwy, gdy się mówi o jego interesach. Jestto bowiem chyba dość przekonywującym dowodem bardzo silnej wrażliwości, jeżeli się Ministrowi zarzuca nieprzyjaźń wobec przemysłu. Po całej swej przeszłości w charakterze profesora Uniwersytetu, b. Ministra kolei i gubernatora Banku austro-węgierskiego P. Minister z natury rzeczy nie jest nieprzyjacielem przemysłu, a także nie jest nim z punktu widzenia swego urzędu. Przeciwnie, zdaniem mowcy, Państwo ma obowiązek popierać interesy przemysłu według sił i możności. Jednakowoż niepodobna przytaczać za przykład Węgier, gdyż forma popierania przemysłu na Węgrzech często także wychodzi na korzyść naszego przemysłu i my przez ekspozytury naszego przemysłu możemy sobie bezpośrednio zapewnić również targ węgierski, z drugiej zaś strony, ponieważ nasz stary przemysł nie może dopuścić, ażeby nowo powstający przemysł popierany był za pomocą przywilei pieniężnych, dostarczania gruntów i t. d.

Wobec zarzutu prezydenta wiedeńskiej Izby handlowej, że Rząd prowadzi złą politykę handlową i za daleko idąc, politykę socyalną, wskazuje P. Minister na to, że Rząd ma wolę i zamiar otwarcia targu na Bałkanach dla naszego przemysłu, rozwinąć ustawodawstwo socyalno-polityczne, oraz przy każdej sposobności podnosić Towarzystwa akcyjne i całą kwestyę asocyacyi.

P. Minister przypomina przedłożenie ku ochronie przemysłu naftowego i rafineryj; projekty te będą za kilka dni doręczone Izbie; wskazuje dalej mowca na utworzenie międzymiastowej komisyi, która ma za zadanie zapomocą szybkiego załatwienia sprawy wyzyskania naszych sił wodnych oddać je do użytku przemysłu. Celem poparcia naszego wywozu do Argentyny i do południowej Ameryki wniesione zostało przedłożenie o żegludze, oraz postanowiono poprzeć mającą się w następnym roku odbyć wystawę w Buenos-Ayres. P. Minister spodziewa się, że także przy tej sposobności przemysł austryacki zbierze wawrzyny.

P. Minister wspomniał dalej o przedłożeniu w przedmiocie wglądania do ksiąg handlowych i zastrzegł się stanowczo przeciw temu, jakoby to postanowienie miało być obrazą przemysłowców. Celem tego postanowienia nie jest nękanie kogokolwiek, lecz ochrona większości zeznających uczciwie podatników wobec zeznających nieuczciwie podatników. P. Minister wskazał na konieczność

---

4)

HAJOTA.

DAR HELIOGABALA.

NOWELA.

I.

(Ciąg dalszy).

Pod gradem słów żony mąż coraz niżej chylił głowę.

Bo to wszystko było prawdą. Była taka. Zabiegliwa, skrzętna, od rana do wieczora na nogach, latająca, cerująca, nigdy niczego nie wymagająca.

I teraz, z piedestału tych swoich trudów i ofiar, z tak szczerem bezdennem przekonaniem o spotykającej ją strasznej krzywdzie, o domaganiu się od niej czegoś wprost nadludzkiego, rzuciła mu te słowa: „Powiedz odrazu, żeby je sprzedać", iż on sam zląkł się swojej myśli i że za nic w świecie nie zdobyłby się na odwagę odrzucenia jej:

— A choćby i sprzedać? Cóżby w tem było nadzwyczajnego. Wszak tu chodzi o moje życie. Czy nie rozumiesz, że to twój prosty obowiązek?

Nie. On zrozumiał, że ona tego nie rozumie, nie rozumie do takiego stopnia, iż wszelkie usiłowania wytłumaczenia jej były by daremne.

Zaniósł się tylko kaszlem, strasznym, dławiącym kaszlem i nie było już o tem więcej mowy.

Po tym wybuchu, który na chwilę w kipiący war zamienił letnią wodę ich małżeńskiej zgody, byli z sobą na pozór jak dawniej, a przecież inaczej.... o! jak inaczej!

Oboje mieli do siebie żal.

Ona swój wyrzuciła z duszy i tylko czasem, gdy pogrążona w kontemplacyi swych korali, przypomniała sobie, że znalazł się ktoś, kto chciał ją pozbawić tej jedynej własności, tej jedynej ozdoby życia, podnosiła się w niej głucha nienawiść do męża, tłumiona zresztą szybko litością nad jego cierpieniami, poczuciem obowiązku, pewną dozą przywiązania, jakie bądź co bądź dla niego miała.

Ale on!

W jego duszę zapadło to jadem, który jak płyn gryzący wyżarł wszelką miłość do żony, wszelką wdzięczność za wszystko co dla niego robiła.

To nikło, przesłaniane wspomnieniem tego, czego zrobić nie chciała.

Żył jeszcze lat dwa.

Lat dwa pielęgnowała go, skąpiąc sobie, by jemu kupować coraz inne, chwilową ulgę przynoszące lekarstwo; wyprawiała go na wieś do krewnych; lesną wodą odświeżała powietrze w sypialni.

Ostatniej zimy sprzedała nawet ów indyjski szal na stare wino dla niego; wszystko to jednak były tylko półśrodki, zarówno wobec śmiertelnie ugodzonego organizmu, jak wobec śmiertelnie zranionej duszy.

Umarł, a jej sumienie nic nie powiedziało, że go fizycznie dobiła, a moralnie zabiła.

Była przecież jedna istota, która to w jakiś niejasny sposób odczuwała: jej syn.

Że ojciec żądał tej ofiary od matki i że ona tak to żądanie przyjęła, to pozostało na zawsze dla niego tajemnicą i to było całem szczęściem, bo nigdy nie byłby mógł jej tego wybaczyć!

Sam z siebie jednak, patrząc na te rozpaczliwe zapasy ze śmiercią, jakich widownią było ich ciasne mieszkanie, myślał, że może znalazła by się na to jakaś rada, jakiś ratunek gdyby.... gdyby....

I stawał mu przed oczami ów skarb bezużyteczny, owe korale, które niegdyś w dzieciństwie, w nagrodę za grzeczne sprawowanie matka pozwalała mu oglądać!

Po co one kisły w tej komodzie; to był przecież w ich położeniu majątek.

Ale nigdy nie byłby się odważył mówić o tem wprost z matką.

Zanadto mu imponowała swoją abnegacyą; swemi domowemi cnotami.

On był jeszcze tak młody, tak nieznający życia.

Może tak jest zawsze. Może to taki naturalny porządek życia. Może istotnie kobiety zdolne są tylko do codziennych, drobnych poświęceń, lecz jakiegoś jednego wielkiego poświęcenia żądać od nich nie można.

Zresztą, jakiem prawem on, syn, mógł tu stawiać jakieś zarzuty, skoro ojciec nic nie mówił i widocznie uważał, że wszystko jest, jak być powinno. A po jego śmierci, gdy zostali we dwoje i jeszcze bardziej ścieśniać się musieli, matka przeszła samą siebie w oszczędności i pracy około ich malutkiego gospodarstwa.

Sama prasowała mu koszule i jeszcze pięć lat z rzędu przerabiała sobie jeden i ten sam kapelusz.

Czyż wobec tego możliwe było występować z pretensyami?

Nadeszła jednak chwila, kiedy wydało mu się możliwe wystąpić z prośbą.

Miał się żenić!

I tak się szczęśliwie złożyło, że panna, w której się szczerze i bezinteresownie zakochał, miała prócz powabów, jakimi zdobyła jego serce, spory posag, a jej rodzice życzliwem okiem patrzyli na związek z początkującym wprawdzie, ale rokującym najświetniejsze nadzieje adwokatem.

Pan Antoni, aczkolwiek zakochany, był jednak wielce ambitny i cierpiał nad tem, że w stosunku do swojej narzeczonej był na razie stroną więcej biorącą niż dającą.

Z początku miał nadzieję, że matka zrozumie jego położenie i sama z siebie uczyni to, co choć w pewnym stopniu mogło wyrównać sytuacyę, ale gdy termin ślubu się zbliżał, a ona niczem nie okazywała tych zamiarów, zdobył się na odwagę, jak niegdyś ojciec i rzekł:

— Moja droga mamo! Jestem w tak drażliwem położeniu. Dotychczas prócz zaręczynowego pierścionka, bardzo, jak mama wie, skromnego, nie byłem w możności ofiarować cośkolwiek mojej narzeczonej. Na urządzenie mieszkania zaciągnąłem niby pożyczkę, ale wiem doskonale, że to mój przyszły teść podstawił te pieniądze. To mnie trochę boli i upokarza.

Matka wzruszyła ramionami.

— Nie rozumiem czemu. Gdybyś się żenił dla pieniędzy.... Ale oni sami wiedzą, że gdybyś był chciał byłbyś mógł zrobić materyalnie znacznie lepszą partyę.... Zaczynasz być wzięty. Świetna karyera otwiera się przed tobą. To taki sam dobry majątek jak każdy inny.

— Zapewne; ale na razie....

— Cóż na razie? Powtarzam, nie rozumiem twoich skrupułów. A choćbym i rozumiała, na cóż się to przyda. Nie wykopię z pod ziemi brylantowego naszyjnika dla twojej narzeczonej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

tego zarządzenia, które nie ma żadnej nieprzyjaznej tendencyi.

Odpowiadając na wywody p. Steinwendera, oświadczył P. Minister, że także według jego obliczeń, koniecznie postarać się będzie trzeba o środki na pokrycie 12 milionów. P. Minister zakończył prośbą, aby Izba możliwie szybko nietylko przydzieliła prowizoryum budżetowe komisyi budżetowej, lecz także uchwaliła prowizoryum w II i III czytaniu. (Oklaski).

Dyskusya.

P. Bugatto (włosko-katol.) domagał się założenia Uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

P. Hlibowicki wystąpił przeciw twierdzeniu p. Daszyńskiego, jakoby on był autorem artykułu w *Hałyczaninie* przeciw p. Kramarzowi i neoslawizmowi. W dalszym ciągu zaatakował mowca Rząd i zarzucił mu, że nie było jeszcze w Austryi Rządu, który byłby w tak wielkiej zawisłości od Prus, jak Rząd obecny. Oparty o ten wpływ zagraniczny i na tendencyach pangermanizmu, Rząd narzuca Słowianom niepotrzebną walkę. Słowianie nie pragną niczego innego, jak tylko możności rozwoju sił kulturalnych w tem Państwie, a temu nikt nie przeszkodzi, nawet sojusz z Prusami, w którym Austrya jest stroną płacącą. Trudno pojąć, iż rozstrzygające czynniki nie chcą uznać, że polityka Monarchii Habsburskiej nie może być identyczna z polityką Prus i Hohenzollernów.

P. Kuranda: A więc prowadzić politykę Romanowych?

P. Hlibowicki: Nie, ale samodzielną politykę austryacką, politykę Habsburgów. Rozstrzygające czynniki w Austryi muszą uznać, że $^2/_3$ ludności tworzą Słowianie, którym nie można odmówić praw. Słowianie gromadzą w sobie siły....

Wołanie: Rossya je gromadzi.

P. Redlich: Razem z Francyą, co można widzieć z dzienników francuskich, które zamieszczają same artykuły o Słowianach. Nie możecie nam tedy brać za złe, że mówimy o Berlinie.

P. Hlibowicki: Za francuskie gazety nie odpowiadam.

P. Redlich: Dzienniki francuskie witają odrodzenie Słowiańszczyzny, jako ważną podporę dla Francyi.

P. Hlibowicki: Chcemy, aby Rząd austryacki prowadził politykę austryacką i uwzględniał Słowian. Następnie mowca wytknął Rządowi wciąganie Korony do walki politycznej. W dziennikach oficyalnych ciągle się czyta, że Najj. Pan jest zadowolony z Rządu Bienertha, gdy poddani....

P. Kuranda: Obywatele Państwa! Poddani są w Petersburgu.

P. Hlibowicki: A więc obywateli; masz pan słuszność, ale i w Petersburgu już teraz niema poddanych.

Głos: Tam rozstrzyga Duma.

P. Staruch: I sądy doraźne.

P. Hlibowicki kończy oświadczeniem, że głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Bachmann (niemiecko-postęp.) wskazuje na smutne położenie finansowe Państwa, potępia najostrzej obstrukcyę. Jeżeli wpiera się w P. Prezydenta Ministrów, że opuścił Ministrów niemieckich, spełniających sumiennie swe obowiązki, aby módz otrzymać ułaskawienie od opozycyi, to mowca spodziewa się, że bar. Bienerth wystąpi ostro przeciw takim insynuacyom. Niemcy i Czesi tylko wtedy mogą połączyć się w gabinecie, jeżeli stworzona będzie trwała podstawa do wspólnej pracy. Mowca spodziewa się, że przynajmniej w sprawach gospodarczych możliwe będzie zbliżenie.

P. Aust (czeski soc. dem.) wygłosił mowę po czesku.

P. Chiari (niem. p. lud.) przypomniał, że z okazyi aneksyi austryacka idea państwowa znów się przejawiła i dała Austryi pozycyę, wywołując wszędzie podziw. Dzięki sojuszowi z państwem niemieckiem rozwiały się obawy naruszenia pokoju. Ten sojusz środkowej Europy tworzy rękojmię pokoju i nadal nadawać będzie kierunek polityce zagranicznej Austryi. Mowca wyraził nadzieję, że po przywróceniu pokoju przystąpi się do konsolidacyi wewnętrznych stosunków. Niemcy nie mieli w swym czasie wcale wpływu na utworzenie gabinetu br. Bienertha.

Mowca odpiera też twierdzenie, jakoby Niemcy byli przeciwni zdolności parlamentu do pracy. Niemcy nie chcą absolutyzmu, albowiem nie spodziewają się po nim niczego dobrego. Zresztą rządy absolutne nie mogłyby przecież trwać długo. Ale mowca jest zdania, że nie należy abdykować przed obstrukcyą. Teraz zresztą obstrukcya ustała i zastąpiła ją opozycya. Jeżeli ta opozycya będzie miała większość, w takim razie wolno jej Rząd obalić.

Żądamy tylko — prawił mowca — załatwienia najpilniejszych konieczności państwowych. Jeżeli droga będzie do tego wolna, wtedy Niemcy będą ostatnimi, którzy sprzeciwią się rozpoczęciu rokowań kompromisowych. Naturalnie, że rokowania musiałyby wykluczyć poddanie się jednej, albo drugiej strony. Doświadczenie uczy, że Rząd większością 10 lub 12 głosów nie może rządzić i że oba bloki narodowe nie są dość silne, aby przeciwstawiać się sobie nawzajem. Należy znaleźć linię pośrednią; musi się stworzyć warunki rzeczowe dla narodowego porozumienia, a jeżeli nie zabraknie dobrej woli, to także rozwiązanie sporu narodowościowego będzie możliwe. Niemcy są gotowi do kompromisów, lecz tylko do takich, w których obustronne interesy będą zachowane. (Oklaski u Niemców),

P. Kadlczak (czesko katol.) sądzi, że parlament powinien zajmować się nietylko koniecznościami państwowemi, lecz także ludowemi.

Następnie przemawiał p. Starck (wol. soc.), poczem obrady przerwano.

Między innymi wnieśli wczoraj interpelacye p. Malik do Rządu w sprawie polityki Unii słowiańskiej i omawianego w prasie rossyjskiej podziału Austryi. Interpelant wskazał na artykuł *Petersb. Wied.* i zapytał, czy Rząd zna treść rokowań, prowadzonych na zjeździe wszechsłowiańskim w Rossyi, w którym uczestniczyli także austryaccy przywódcy i politycy.

Wniosek p. Okuniewskiego, aby pierwsze czytanie sprawy traktatu handlowego postawiono na porządku dziennym dopiero po załatwieniu prowizoryum budżetowego we wszystkich trzech czytaniach, odrzucono.

Następnie Przewodniczący posiedzenie zamknął.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 11 przed południem.

Akcya Koła polskiego.

Wczoraj po południu parlamentarna komisya Unii słowiańskiej odbyła obrady z Prezydyum Koła polskiego. Poczynione przez Koło polskie oświadczenia stanowić będą przedmiot dalszych obrad Unii słowiańskiej, które odbędą się dzisiaj po południu.

Hlas naroda donosi, że bar. Bienerth po konferencyi z Prezesem Głąbińskim zdecydował się osobiście interweniować w akcyi, mającej doprowadzić do porozumienia z Unią

Konferencya przewodniczących klubów.

Wczoraj odbyła się konferencya przewodniczących klubów.

P. Minister handlu Weiskirchner wskazał na to, że w rumuńskiej Izbie deputowanych w najbliższych dniach prawdopodobnie uchwalony będzie traktat handlowy, zawarty z Austryą. Ponieważ Rząd węgierski na podstawie przyznanego mu upoważnienia może traktat ten obecnie wprowadzić w życie, jest obowiązkiem także parlamentu austryackiego również zająć się tą sprawą. Połączony z tą ustawą projekt utworzenia centrali dla spieniężania bydła wniesiony będzie w najbliższych dniach w Izbie posłów.

Przeciw propozycyi odesłania ustawy upoważniającej Rząd do zawarcia traktatu bez pierwszego czytania do komisyi — oświadczyli się Rusini, wskutek czego uchwalono postawić sprawę tę na porządku dziennym, jako pierwszy punkt już po załatwieniu pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

P. Seitz wniósł, aby w czasie między pierwszem a drugiem czytaniem prowizoryum budżetowego Izba zajęła się uchwalonemi przez komisyę ustawami, jakoto ustawą o pomocnikach handlowych, o ubezpieczeniu robotników budowlanych od wypadków, o czasie pracy w przemyśle i t. d.

Prezydent przyrzekł uczynić zadość temu życzeniu.

P. Minister dr. Biliński wskazywał na konieczność załatwienia także ustawy o kontyngencie spirytusu.

Przewodniczący komisyi budżetowej p. Chiari oświadczył gotowość zwołania komisyi dla załatwienia tej sprawy.

P. Wassilko domagał się uwzględnienia Rusinów przy ukonstytuowaniu się komisyi dla spraw narodowościowych.

Na tem ukończono obrady.

Wczorajsza konferencya — jak donoszą prywatnie z Wiednia — ma o tyle znaczenie, że kwestya załatwienia prowizoryum budżetowego nie stanowiła już przedmiotu obrad, ra howano się więc z załatwieniem gładkiem prowizoryum budżetowego w Izbie.

Dziś prawdopodobnie pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego będzie ukończone. Jeśli to nastąpi, to w sobotę nie będzie posiedzenia, w poniedziałek zbierze się na obrady komisya budżetowa, we wtorek zaś Izba przystąpi do pierwszego czytania ustawy upełnomocniającej.

Z klubów i stronnictw.

Komitet wykonawczy niemieckich stronnictw odbył wczoraj naradę, na której p. Chiari zdał sprawę z konferencyi z P. Prezydentem Ministrów. Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dłuższa dyskusya. Uchwalono wejść w rokowania ze stronnictwem chrześciańsko-społecznem w celu wspólnego dalszego postępowania.

Dziś zwołane będzie plenarne zgromadzenie niemieckich stronnictw wolnomyślnych.

Agrarische Korresp. ogłasza następujący komunikat:

Klub czesko-agrarnych posłów do Rady państwa obradował dziś (we czwartek) nad sytuacyą polityczną, jaka utworzyła się w

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

TAJEMNICA LILIOWEGO POKOJU.

(Jules de Gastyne: „Le mystère de la chambre mauve).

(Ciąg dalszy).

IV.

Walka.

Księżna de la Tore, la Juana, jak ją nazywała ta biedna hrabina de Sexto, zamieszkiwała mały pałacyk przy ulicy Weber, którego czynsz opłacał jej kochanek, hrabia de Sexto. W dniu pogrzebu swojej rywalki księżna wstała wcześnie i przez chwilę przyszło jej na myśl, żeby być obecną na ceremonii, lecz rodzaj zawstydzenia, pomimo wrodzonej zuchwałości, powstrzymał ją od wprowadzenia w czyn swego zamiaru.... Została więc w domu, sama jedna w swoim pokoju, wybitym złoto-żółtym atłasem, która to barwa harmonizowała z ciemną jej cerą i uwydatniała czarność włosów.

Ubrana w peniuar ozdobiony cennemi koronkami, z długim trenem, który mglistym obłokiem opływał jej szczupłą figurę, chodziła po pokoju kołysząc się miękkim ruchem węża. Od czasu do czasu spoglądała na ładny zegar Boule, stojący na kominku, aby sobie zdać sprawę z czasu, aby sobie pomyśleć: pogrzeb wychodzi z domu żałoby; już wyszedł; jest w drodze. Albo znowu patrzyła przez okno, jaka pogoda, starała się wyobrazić sobie, jak wygląda oblicze jej kochanka, idącego za karawanem, gdyż umysł jej był całkowicie zajęty zmarłą i nie mogła myśleć o czem innem.

Nagle, wśród tego zaabsorbowania, dał się słyszeć odgłos dzwonka u drzwi wchodowych, odgłos suchy, rozkazujący. Wyprężyła się gwałtownie. Brwi jej się podniosły do góry, a w oczach można było czytać zaniepokojenie. Kto to mógł być? Pobiegła do drzwi posłuchać i można było myśleć, że się bała. A więc w duszy jej nie było spokoju? Czego się obawiała? Nagle wstrząsnęła się cała. Poznała głos. Otworzyła drzwi z pospiechem i zawołała z góry, na schody:

— Jakto? czy to ty, Perez?

Głos hrabiego odpowiedział:

— Tak, to ja.

— Co się dzieje?

— Zaraz ci powiem.

— Chodź.

Hrabia przebiegł na schody po cztery na raz; zanim zaczął mówić, zamknął starannie drzwi pokoju, do którego wszedł za księżną. Miał oblicze tak zmienione, że Juana nagle śmiertelnie pobladła. I zapytała zaniepokojona:

— Co się stało?

— Rzecz niesłychana.

— Cóż takiego?

— Margrabia jest w Paryżu.

— Twój szwagier?

— Tak.

— Więc cóż? przecież to rzecz całkiem naturalna, że przyjeżdża na pogrzeb siostry.

— Tak, ale co nie jest naturalne, to, że sprzeciwił się pogrzebaniu.

— Jakto?

— Przyszedł do pałacu w towarzystwie komisarza policyi i kilku agentów, z upoważnieniem od władzy do wstrzymania pogrzebu.

— Pod jakim pretekstem?

— Pod pretekstem, że nie wierzy w samobójstwo hrabiny i utrzymuje, że ona była zamordowana.

Nastała chwila milczenia.

Księżna i hrabia popatrzyli na siebie, a w tem spojrzeniu były całe światy myśli. Następnie, ona pierwsza wyrzekła, udając spokój, którego nie miała:

— A więc?

— A więc! — odrzekł hrabia — to straszne!

— Dlaczego?

— To wywoła straszny skandal. A kogo będą oskarżać o tę zbrodnię? Mnie.

— Ciebie? Z jakich powodów?

— Czy ja wiem!

— Czy można mieć dowód, że ty spełniłeś tę zbrodnię?

— Nie.

— A zatem?

— A zatem, w każdym razie nie jest przyjemnie bronić się przeciw podobnym podejrzeniom. A zresztą, kto wie?

— Czy popełniłeś jaką nieostrożność?

— Jestem pewny, że nie....

— W takim razie nie masz się czego obawiać i nie rób takiej miny!

— W pierwszej chwili byłem przerażony i było czego! Ale odtąd już się zastanowiłem.

— I nie będzie można nic odkryć?

— Nic, jestem pewny.

— A więc, nie myśl już o tem! Myśl raczej, jak rozkoszne będziemy mieli teraz życie. Testament zawsze istnieje?

— Tak, upewniłem się o tem, ale to może właśnie być naszą zgubą.

— W jaki sposób?

— To dowód, że miałem swój interes w śmierci hrabiny.

— To przecież nie dowodzi, żeś ją zabił, że miałeś chociaż ten zamiar.

— Zapewne. Ale jedna rzecz mnie niepokoi. Nie wiem co pisała do brata, ale on spojrzał na mnie z takim wyrazem!

— Nie mogła się domyślać twoich zamiarów?

— Nie sądzę. To poszło tak szybko!

— Widzisz, żem dobrze zrobiła mówiąc ci, abyś się spieszył. Zresztą, mogę nauczyć rozumu tego panka.

— Margrabiego?

— Tak, jeżeli ci zawadza. Potrzebowałabym tylko pójść do ambasadora i odeszle go natychmiast do Rossyi. Wiesz przecież, że nie potrafi mi nic odmówić?

— Tak. I to byłoby świetnie. Obecność margrabiego w Paryżu zawadza mi i niepokoi.

— Jutro już go tu nie będzie. Pomówię z ambasadorem. Która godzina?

Spojrzała na zegar.

— Jedenasta. Mam czas. Pójdę się ubrać.

Zadzwoniła na pannę służącą.

— Przygotuj mi prędko kostium do wyjścia i zaraz mnie uczeszesz.

— Dobrze, proszę księżnej pani.

— Pożegnam panią — rzekł hrabia, który nie mówił do swojej kochanki po imieniu wobec służby. — Kiedy panią zobaczę?

— Ależ, przyjdź pan na śniadanie. Już będę z powrotem od ambasadora.

— Bardzo dobrze.

— O dwunastej?

— Między dwunastą a pierwszą. Nie wiedziałbym co z sobą zrobić. Nie mogę wracać do pałacu, a w miejscach, gdzie mnie znają, zanadto ściągałbym na siebie uwagę. Wrócę tutaj.

— Dobrze.

Hrabia wyszedł, a w pół godziny potem księżna de la Tore wyjechała swoim powozem. Kazała się zawieść do hiszpańskiej ambasady.

Wróciła do domu trochę przed pierwszą. Hrabia już na nią czekał.

— I cóż? — zapytał.

— Już zrobione. Ambasador wysłał telegram do Madrytu i za dwie godziny margrabia otrzyma rozkaz natychmiastowego powrotu na swoją posadę w Petersburgu. Ambasador jest wściekły na to wszystko, co się dzieje.

— A więc wie?

— Wszyscy już wiedzą. Mówi, że to spowoduje straszliwy skandal, który skompromituje całą kolonię hiszpańską. W tym sensie ułożył telegram. Boleje nad tobą z powodu zmartwienia, jakie ci to musi sprawiać. I nigdy nie przebaczy margrabiemu. Widzisz więc, wszystko idzie dobrze.

— Tak, dzięki tobie, która jesteś moim aniołem opiekuńczym. Gdy jestem przy tobie, widzisz, niczego się już nie boję. Zdaje mi się, że nic złego stać się już nie może. Czyż nie jesteś całą moją pociechą, całem szczęściem?

Księżna, której świeże powietrze cerę zarumieniło, była rzeczywiście bardzo ponętna, ze swoją małą główką o ognistych oczach, uwieńczoną czarnymi włosami; księżna podała purpurowe usta kochankowi do pocałunku.

— Kochasz mnie?

— Ubóstwiam ciebie, wiesz o tem dobrze!

— I niczego nie żałujesz?

— Nic, nigdy, coby nie zaszło. Jedyna rzecz, której mógłbym żałować, to gdybym kiedyś musiał rozłączyć się z tobą!

— Chodźmy na śniadanie! — rzekła Juana.

Przeszli do sali jadalnej i księżna kazała podawać do stołu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciągu dnia dzisiejszego. Po referacie, jaki przedstawiciele klubu złożyli o ostatnich rokowaniach Unii słowiańskiej z reprezentantami innych stronnictw parlamentarnych i z Prezydyum Koła polskiego, wywiązała się obszerna dyskusya, w której wzięli udział wszyscy członkowie klubu. Wkońcu jednomyślnie uchwalono bronić pierwotnego stanowiska Unii słowiańskiej i przy niem obstawać.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczął wczoraj dyskusyę budżetową (pierwsze czytanie).

Kanclerz Bethmann Hollweg oświadczył, że budżet ułożono z jak największą ostrożnością; państwo potrzebuje solidnej gospodarki finansowej. Mowca ma nadzieję, że w rozwiązaniu tego pierwszorzędnego zadania współdziałać będą także te stronnictwa, które przy uchwalaniu nowych podatków rozeszły się były w niezgodzie. Pytanie, na jakiej nowej konstelacyi stronnictw oprze się Rząd, jest postawione mylnie. Rząd niemiecki nie będzie nigdy rządem partyjnym. (Wrzawa u socyalistów). Tylko radykalizm ma w tem interes, aby Niemcy rozdzielić na dwa wrogie obozy. (Głosy na prawicy i centrum: Bardzo słusznie). Przedłożenia czekające na parlamentarne załatwienie, nie są tak mało ważne jak to się z wielu stron przedstawia. Szerokie koła narodu niemieckiego nie chcą wciąż być sensacyami politycznemi, gdyż na pracy twórczej niemieckiego narodu polega stałość i siła na wewnątrz i zewnątrz. Koła te nie chcą polityki, która zna tylko hasła radykalizmu i reakcyi; tego naród dłużej nie zniesie. Należy raczej skupić wszystkie siły narodu do pracy twórczej.

Baron Hertling (centrum) poruszył sprawę ukarania polskich wyborców przy wyborach do Rady miejskiej na Górnym Szląsku. Jestto gruba sprawa — rzekł mowca — jeśli obywatela państwa niemieckiego karze się za wykonanie prawa głosowania na pewnego kandydata podczas wyborów miejskich tylko dlatego, że odnośny kandydat jest narodowości polskiej.

(Potakiwania w centrum: Głosy: „Trudne do uwierzenia“ u Polaków).

P. Hertling: Dokądże ma zaprowadzić to jątrzenie. Widzę w tej polityce brak programu przewidującego męża stanu. (Głosy: „Bardzo słusznie“ z centrum).

P. Richthoffen (konserw.) wywodził, że sprawa polska odnosi się do poszczególnych państw Rzeszy i będzie w nich załatwiona. Będziemy, jak zawsze, za tem występowali, aby Polaków traktowano tak samo, jak innych obywateli państwa. (Śmiech na lewicy).

P. Bassermann (nacyon. liberał) wywodził, że jest rzeczą naturalną, iż frakcya polska, która wzięła udział w nowej reformie finansowej, spodziewa się zaniechania pruskiej polityki antipolskiej. W grze są tu zapewne nadzieje powrotu czasów pana Kościelskiego. Postępowanie centrum budzi wątpliwości co do dalszego rozwoju polityki niemieckiej. Na wiecu partyjnym z 24 listopada uchwaliło centrum zapowiedź wspólnego postępowania z Polakami podczas wyborów w zachodnio pruskich okręgach wyborczych. Wyjdzie to niewątpliwie na szkodę niemieckich kandydatów.

Sekretarz stanu Wermuth przedstawił niepomyślne położenie finansowe.

P. Hertling (centrum) wyraził nadzieję, że trójprzymierze i nadal się utrzyma. Wizyta cara w Racconigi żadnych nie wprowadziła zmian pod tym względem.

Również p. Bassermann przemawiał za koniecznością utrzymania trójprzymierza w interesie pokoju i rzekł, że zjazd w Racconigi miał charakter prowokacyjny.

KRONIKA.

Lwów, 10 grudnia.

— Kalendarz.

Sobota (12 grudnia):

Domazego Pap. — Wojmira — Stefana m.

Wschód słońca o godzinie 7·13 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński wyjechał wczoraj wieczorem na kilka dni do Krakowa, wskutek czego w niedzielę, audyencyj udzielać nie będzie.

— Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów, p. Jan Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Zastępstwo objął wiceprezydent, p. Ludwik Pikor.

— Kto bierze w Austryi 32.000 procent lichwy? W *Dzienniku Polskim* pojawił się przed kilku dniami artykuł zatytułowany: „Kto bierze w Austryi 32.000 prc. lichwy“. Artykuł ten streściły także inne dzienniki krajowe.

W tym artykule przedstawiono, że lwowska Administracya podatków zażądała od pewnego właściciela realności kartą upominającą dodatkowej zapłaty 1 halerza, z tego powodu, ponieważ obliczając pierwotnie jego zaległość, pomyliła się o tę drobną kwotę, a nadto z powodu doręczenia karty upominającej o tego jednego halerza zażądała od niego 80 hal. za kwartał tytułem kosztów.

Jak nas z kompetentnego źródła informują, przedstawia się ta sprawa nieco inaczej. Kartą upominającą wezwała Administracya podatków odnośnego właściciela do zapłaty podatku gruntowego za I. półrocze b. r. w kwocie 3 halerzy i za III. kwartał b. r. w kwocie 1 halerza nie z powodu jakiejkolwiek pomyłki w obliczeniu, lecz dlatego, ponieważ od gruntu, który on nabył w roku 1908 należał się począwszy od roku 1909, podatek gruntowy w powyższych drobnych kwotach zupełnie samoistnie i odrębnie od wszelkich innych przez niego opłacanych podatków.

Z powodu doręczenia kart upominających, opiewających na kwoty do jednej korony, nie żąda się wogóle zapłacenia jakichkolwiek kosztów, a kwota 80 halerzy, którą tą samą kartą upominającą od odnośnego właściciela zażądano, nie należy się od niego z tytułu kosztów egzekucyjnych, lub procentów od zalegającego podatku, lecz jest należytością ewidencyjną t. j. należącem się skarbowi Państwa wynagrodzeniem za pomiar gruntu, uskuteczniony przez rządowego geometrę.

Wobec tego wyjaśnienia faktu odpadają także i dalsze wnioski, wysnute w powyższym artykule.

— Z lwowskiej Rady miejskiej. Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał głos, przed przystąpieniem do porządku dziennego, r. Traczewski i zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą o otwarcie zamkniętej ulicy Friedrichów, celem umożliwienia mieszkańcom tej ulicy dowozu węgla i drzewa.

Po odpowiedzi prezydenta miasta, iż ulica ta jest własnością prywatną i przez miasto nie została jeszcze objęta na własność, interpelował r. Soleski prezydyum miasta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa zmiany paragrafu przepisów służbowych służby tramwayowej, postanawiającego dwutygodniowe wypowiedzenie, tudzież kiedy nastąpi stabilizacya tej służby i kiedy wypłacony jej zostanie dodatek drożyźniany?

Prezydent Ciuchciński w odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył, że sprawa ta należy do komisyi elektrycznej i pełna Rada zajmować się nią nie może.

R. Czarnecki w dwu interpelacyach, zwróconych pod adresem prezydyum miasta, żądał wyznaczenia linii regulacyjnej dla realności p. Chierera, znajdującej się u zbiegu ulic Batorego i św. Szymona, oraz poczynienia stosownych kroków, celem rozszerzenia dworców kolejowych: głównego i na Podzamczu, które zawalone są obecnie towarami, co grozi aż zatamowaniem ruchu osobowego.

Prezydent Ciuchciński w odpowiedzi na interpelacyę pierwszą oświadczył, iż gdyby p. Chiererowi wyznaczono linię regulacyjną, nie zostałoby mu miejsca na budowę; co do interpelacyi zaś drugiej zapowiedział prezydent możliwość załatwienia tej sprawy przy sposobności zniesienia rampy w ulicy Żółkiewskiej.

R. Jonasz żalił się na niehygieniczne stosunki, panujące w registraturze magistrackiej.

Po odpowiedzi prezydenta miasta, iż na registraturę nie ma innego lokalu, przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

W myśl referatu r. dr. Schleichera uchwaliła Rada, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos rr. Traczewski i Czarnecki, oddać dostawę ropy opałowej dla rzeźni miejskiej p. Rodakowskiemu na jeden rok po cenie 3 koron 40 hal. za centnar metryczny.

R. dr. Stesłowicz referował następnie sprawę zaciągnięcia nowej pożyczki 4-milionowej na pokrycie przekroczeń przy budowie linii tramwayu i rozszerzeniu zakładów elektrycznych po za pierwotną 10-milionową pożyczką. Referent przedłożył wniosek, aby pożyczka ta zaciągnięta została w 4-proc. obligacyach kolejowych Banku krajowego po kursie 92 proc., z obowiązkiem spłacenia jej w 57 latach ratami półrocznemi po 91.000 kor.

Nad referatem tym rozwinęła się dłuższa dyskusya.

R. dr. Dwernicki narzekał na niski kurs i wyraził zdziwienie, że nie szukano innego źródła, które miastu dałoby kurs lepszy.

R. Feldstein wyraził zdanie, że kurs 92 proc. odpowiada stosunkom krajowym, pożyczkę zaś musiano zrealizować w Banku krajowym dlatego, gdyż ma on już zastaw na miejskiej kolei elektrycznej za pierwsze 10 milionów.

Przemawiali jeszcze rr. Jonasz, Czarnecki i wiceprezydent dr. Aschkenaze, poczem wszystkie wnioski referenta uchwalono bez zmiany.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła jeszcze Rada: oddać dostawę papieru dla gminy na lat trzy nadal fabryce Czerlańskiej po cenach dotychczasowych; zwrócić funduszowi gminy 57.000 koron z pożyczki 20-milionowej asanacyjnej z r. 1905 z tytułu straty kursowej przy emisyi obligacyj tej pożyczki.

W myśl dalszych dwu referatów r. Ihnatowicza uchwaliła Rada wstawić do budżetu kwotę 11.500 kor. na rekonstrukcyę wychodków w szkole im. Zimorowicza, tudzież wezwać magistrat, aby wygotował plany i kosztorysy budowy szkoły żeńskiej przy szkole im. Zimorowicza kosztem 215.000 kor.

Zgodnie z wnioskiem referenta r. dr. Mahla, mimo opozycyi rr. dr. Ruckera i Jonasza, uchwaliła z kolei Rada zabronić sprzedaży pomarańczy, obranych ze skórki, a w myśl referatu r. Zgórskiego podwyższyć płacę miesięczną kopaczom grobów na cmentarzu janowskim i łyczakowskim z 30 na 42 kor. Nadto postanowiono powiększyć etat tych kopaczy na cmentarzu łyczakowskim o jednego.

W końcu toczyła się jeszcze ożywiona dyskusya nad wnioskiem sekcyi targowej, który żądał odmówienia niejakiemu Markowskiemu pozwolenia na budowę kiosku owocowego na placu Cłowym.

Sprawy tej merytorycznie jednak nie załatwiono, gdyż w głosowaniu okazał się brak kompletu, wobec czego prezydent p. Ciuchciński o godzinie 9·15 wieczorem zamknął posiedzenie.

— Konferencya dziennikarska. W biurze wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego odbyła się wczoraj po południu konferencya redaktorów niemal wszystkich pism codziennych, celem zaznaczenia stanowiska prasy codziennej lwowskiej o znaczeniu i ewentualnem dalszem wydawnictwie „Korespondencyi Ratuszowej“.

Po przeprowadzeniu na ten temat dyskusyi, złożyli zebrani następujące jednomyślnie powzięte oświadczenie:

1. „Korespondencyę Ratuszową“ należy utrzymać pod warunkiem, że będzie redagowana rzeczowo i o ile możności przez zawodowego dziennikarza.

2. „Korespondencya“ powinna podawać sprawy nietylko z jednego działu gospodarki miejskiej, lecz objąć winna wszystkie działy, aby za pośrednictwem prasy można było informować publiczność o całości gospodarki miejskiej.

— Z Uniwersytetu. P. Feliks Jan Młynarski, profesor gimnazyum św. Anny w Krakowie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dn. 11 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Nowicki: Życie, choroba i śmierć człowieka (z demonstr.) Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dn. 12 b. m., Brody: dr. A. Strumieński, Hygiena skóry (z demonstr.) — Brzeżany: dr. A. Kowenicki, Potęga woli ze stanowiska medycyny. — Dolina: dr. M. Piekarski, Postacie kobiece w poezyi S. Wyspiańskiego. — Drohobycz: Z. Kultys, Uwagi o powstaniu styczniowem w r. 1863. — Horodenka: T. Witwicki, Galicya za czasów M. Teresy. — Jarosław: J. Rychlik, Jarosław w XVII w. — Jaworów: dr. K. Hartleb, Odrodzenie w Polsce. — Kałusz: dr. A. Zipper, O Tannhauserze R. Wagnera. — Lubaczów: M. Wójcikiewicz, Dzieje ziemi. — Mościska: F. Friedberg, Stosunek Krzyżaków do Polski. — Przemyśl: E. Lorenz, O cyganach (z obr. świetln.) — Rawa ruska: dr. J. Grochmalicki, O życiu społecznem zwierząt (z demonstr.) — Rohatyn: J. Łomnicki, Rozwój ziemi i jej mieszkańców (z demonstr.) — Sambor: S. Witkowski, O poezyi tatrzańskiej. — Sanok: S. Borowiczka, Morze i niektóre jego właściwości i ruchy. — Sądowa Wisznia: dr. W. Nowicki, O przyczynach chorób (z demonstr.) — Skole: dr. J. Hornowski, Krew i jej pasożyty (z demonstr.) — Stanisławów: dr. E. Kucharski, Współczesne poetki. — Stryj: T. Kaniowski, Sprawa husycka w Polsce. — Śniatyn: J. Orłowski, O ciałach promieniotwórczych (z demonstr.) — Tarnopol: dr. W. Cichocki, Gniazda sieroce. — Trembowla: S. Piwko, Podróż Wisłą do Gdańska (z obr. świetln.) — Turka: dr. W. Lenkiewicz, Malarstwo weneckie (z obraz. świetln.) — Złoczów: Z. Polakowski, Mickiewicz w świetle pism dotychczas nieznanych, II. — Żółkiew: dr. L. Bykowski, Lamarck i Darwin, sylw. jubil. (z obraz. świetln.).

— Z Towarzystwa prawniczego. W piątek, dnia 10 b. m., odbędzie się lokalu Towarzystwa (ulica Teatralna 13. Sąd krajowy cyw. I. p. drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem pogadanka „O projekcie noweli do procedury cywilnej“ (referent adw. dr. M. Allerhand).

— Wystawa szkół zawodowych: zakopiańskiej i kołomyjskiej w miejskiem Muzeum przemysłowem otwarta (od 11 — 31 b. m.), codziennie od godz. 9 — 2 w południe i od 5 — 8 wieczorem.

— Uroczyste otwarcie schroniska „Ochrony kobiet“ odbędzie się w niedzielę, 12 b. m., o godz. 11 przed południem w lokalu miejskim przy ul. Zamarstynowskiej l. 30.

— Z kolei. Z dniem 20 listopada b. r. otwarto przystanek Grügau, położony między stacyami Brodek i Ołomuniec na szlaku Przerów Ołomuniec, w obrębie dyrekcyi kolei Północnej w Wiedniu i urządzony dotychczas tylko dla ruchu osobowego, pakunkowego oraz ograniczonego ruchu całowozowych ładug, także dla posyłek żywych zwierząt.

— Wieczór Mickiewiczowski »Ogniska« w Wiedniu. Z Wiednia piszą nam: Pod protektoratem P. Ministra dr. Dulęby odbył się we wtorek, d. 7 b. m., w pięknej sali stowarzyszenia architektów przy Eschenbachgasse doroczny wieczór Mickiewiczowski, urządzony staraniem Towarzystwa akademików polskich „Ognisko“. Komitet dołożył wszystkich starań, aby wieczór wypadł jak najpomyślniej, a na zaproszenie jego stawili się wszyscy, którzy z reguły odwiedzają tego rodzaju narodowe obchody. Niestety, sala nie była jednak zapełniona, chociaż podobno bilety były rozsprzedane.

Wieczór otworzył słowem wstępnem JM. Rektor Uniwersytetu lwowskiego i Prezes Koła polskiego dr. Stanisław Głąbiński. Mowca podniósł, że nawet przy rozkładzie fizycznym, materyalnym nie giną atomy, lecz rozwijają się często w nowe, wspanialsze jeszcze organizmy. Podobnie w życiu duchowem. Najlepszym tego dowodem rozwój chrześciaństwa. Krew męczeńska i łzy nie giną marnie. Męczennicy wiary pomogli rozszerzyć chrześciaństwo. — Polska porozbiorowa cierpiała. Z tego cierpienia wyrosła nasza poezya. Kiedyś historyk powie może, że nasze nieszczęście było naszem szczęściem. Ono stworzyło naszych wieszczów, na których czele kroczy Mickiewicz. Na emigracyi, gdzie zwalczały się zawzięcie stronnictwa, nawoływał on, aby nie zajmowano się marzeniami o przyszłości Polski, ale pracowano. Mickiewicz kochał za miliony i cierpiał za miliony, jak słusznie o sobie mówił — w nim żył ból całego narodu. Nie umarł też wieszcz, lecz żyje wiecznie, chociaż jego marzenia o przyszłości narodu i Ojczyzny jeszcze się nie spełniły.

Podniosłą przemowę dr. Głąbińskiego, której szkic powyższy jest tylko najpobieżniejszym, przyjęto gorącymi oklaskami. Nastąpiły produkcye. Śpiewał zatem na początku i na zakończenie chór „Ogniska“; na fortepianie grała pna Mela Neuger; p. Janusz Gerżabek, młody, ale utalentowany skrzypek, odegrał szereg utworów, — podobał się bardzo śpiew (bas) p. Aleksandra Nosalewicza (występującego także z powodzeniem w przedstawieniach tutejszej „Volks-oper“), dr. Juliusz Haraschin ze swadą znaną dobrze Polonii wiedeńskiej z dawniejszych występów, a z młodzieńczym zapałem wypowiedział „Odę do młodości“, a następnie „Testament“ Słowackiego. Akompaniował p. Stefan Tymieniecki. — Po koncercie odbył się wspólny komers.

— Sprawa porucznika Hofrichtera. Z Wiednia donoszą nam: W Ministerstwie wojny zjawił się zastępca prawny rodziny Hofrichtera, adwokat dr. Pressburger, który prosił, aby go dopuszczono jako obrońcę aresztowanego porucznika, ewentualnie, aby zastosowano projekt nowej ustawy karnej wojskowej do niniejszego wypadku. P. Minister wojny oświadczył, że Najj. Pan jest zapatrywania, iż obecnie podczas trwania śledztwa nie można wydawać wyjątkowego zarządzenia, ponieważ takie zarządzenie wywołałoby nierówne traktowanie Hofrichtera w porównaniu z innymi wojskowymi, pozostającymi również w śledztwie i ponieważ ewentualne zastosowanie projektu nowej procedury karnej do Hofrichtera wyszłoby na jego niekorzyść, albowiem według nowej procedury można zasądzić obwinionego na śmierć nawet, jeśli się nie przyzna do winy P. Minister wojny dodał, że zastrzega sobie po zamknięciu śledztwa inną decyzyę.

(△) **Zagadkowe zniknięcie worka z listami pieniężnymi.** Wczoraj wieczorem ambulansem pocztowym pociągu, zdążającego od strony Sambora, nadeszły na tutejszy główny dworzec kolejowy rozmaite przesyłki, między innemi worek, zawierający listy pieniężne na łączną kwotę 14.000 kor. Przesyłki te odebrali dwaj prowizoryczni woźni: Leopold Schreyer i Jan Łapka i umieścili je wraz ze wspomnianym workiem w wozie pocztowym, odwożącym przesyłki te na główną pocztę.

Tu jednak, przy sposobności odbioru, sprawdzono brak worka pieniężnego, wskutek czego rozpoczęto natychmiast dochodzenia.

Przesłuchano przedewszystkiem obu woźnych, którzy twierdzą, iż worek z pieniędzmi włożyli do wozu pocztowego.

W jaki sposób worek ten znikł z wozu, wykażą niezawodnie dalsze dochodzenia, które prowadzą władze pocztowe wspólnie z policyą.

△ **Z Izby sądowej.** Podczas wczorajszej rozprawy karnej przeciw Michałowi Płetinko, włościaninowi ze Spasowa, powiatu sokalskiego, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, aresztowano pod zarzutem fałszywych zeznań Jana Pasiekę, wójta ze Spasowa, który podczas rozprawy zeznawał inaczej, niż poprzednio w śledztwie.

Pasiekę, po spisaniu protokołu, oddano do więzienia śledczego.

△ **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Sobieskiego l. 28 wybuchł wczoraj po południu w piwnicy, należącej do introligatora Dawida Körnera, ogień, wskutek zajęcia się kilku kilogramów odrzynków papierowych. — Ogień ugasiła wkrótce miejska straż pożarna.

△ **Napad.** W ulicy Bilińskich napadł wczoraj zarobnik Stefan Ryniewicz na Antoniego Potylaka i Klemensa Nowakowskiego i zranił pierwszego nożem w twarz, a drugiego w głowę. Rannych opatrzyła stacya ratunkowa, Ryniewicza zaś zamknięto do aresztów policyjnych.

— **Komunikacya aeronautyczna na wystawie łowieckiej.** Komitet wiedeńskiej wystawy łowieckiej postanowił, jako atrakcyę wystawy, zaprowadzić regularną komunikacyę powietrzną pomiędzy Praterem a górą Cobenzl koło Kahlenbergu na cały czas wystawy.

— **Burmistrz defraudantem.** W Jiczynie rozpoczęła się onegdaj rozprawa karna przeciw b. burmistrzowi miasta Marschendorf, Janowi Pflugerowi, o defraudacyę 118.000 kor.

Kronika prowincyonalna.

§ Obchód ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbył się w Podhajcach d. 28 z. m.

§ Śmiertelny powrót z Ameryki do wsi rodzinnej. W tych dniach powracał włościanin Teodor Habilewicz z Ameryki do rodzinnej wioski Bilicza i idąc piechotą z Chyrowa przez Surzycę wielką polnemi drogami, prawdopodobnie wskutek umęczenia, usiadł w otwartem polu, zasnął i zamarzł podczas snu.

Przy zwłokach znaleziono 466 kor., które oddano jego żonie, zamieszkałej w Biliczu.

§ Pożar młyna. Dnia 26 z. m. — jak donoszą nam ze Zbaraża — zniszczył pożar do szczętu młyn benzynowy Teodora Cwiacha w Berezowicy małej, wyrządzając szkodę na przeszło 10.000 kor. Przyczyną pożaru miało być nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Szkoda nie była ubezpieczona.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Żywca piszą nam: Dnia 30 z. m. Józef Trzebuniak i Jan Bartyzel z Zawoi, powracając z Prus do domu, wstąpili do leśnego Klemensa Trzebuniaka w Lachowcach.

W nieobecności leśnego Józef Trzebuniak zdjął wiszącą na ścianie dubeltówkę, nabił ją i wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze strzelbą spowodował strzał, który trafił siedzącego na ławce Jana Bartyzela w głowę. Bartyzel wskutek odniesionej rany zmarł w godzinę po wypadku.

§ Śmierć pod kołami pociągu. W nocy z 5 na 6 b. m. przejechał pociąg na stacyi kolejowej w Ostrowie żonę robotnika kolejowego Szulaka. Przyczyna tego tragicznego wypadku na razie nieznana.

§ Śmiertelny wypadek w lesie. W lesie w Olchowej koło Makowiska, własności ks. Czartoryskiego, został w tych dniach zabity przez upadające drzewo 55 letni włościanin Wasyl Olchowy z Ryszkowej Woli, ojciec siedmiorga dzieci. Winę wypadku ponosi rębacz Hiacynt Rożański z Olchowej, który ścinając drzewo obok drogi publicznej, nie wystawił znaków ostrzegawczych, wskutek czego Olchowy przejeżdżając furą obok miejsca wypadku, uderzony został konarem upadającego drzewa w głowę i zginął na miejscu.

W sprawie tej wdrożył sąd powiatowy w Jarosławiu dochodzenia karno-sądowe.

Kronika zagraniczna.

* Olbrzymia defraudacya. Jak z Petersburga donoszą, znalazła komisya kontrolna w emerytalnej kasie wojskowej brak 150,000.000 rubli. Kasa ta, założona w r. 1859, wykazała w r. 1907 następujący bilans: dochody 349,015.352 rbl., wydatki 225,080.745 rubli, powinno więc było w kasie zostać 123,934.798 rubli, a z procentami około 150,000.000 rbl. Tymczasem w kasie nie znaleziono ani kopiejki.

* Zatruty tort. Z Paryża donoszą W Clermont Ferrand zmarła żona, syn i siostrzeniec fabrykanta Genestier, po zjedzeniu tortu, pieczonego w domu. Trzej inni stołownicy znajdują się już prawie w agonii. Stwierdzono, że w torcie był arszenik, ale sprawców nie wykryto.

* Kontrolna trąbka samochodowa. Wszystkie autobusy, dorożki automobilowe i samochody prywatne w Londynie będą od Nowego Roku zaopatrzone w trąbkę kontrolną, odzywającą się automatycznie przy przekroczeniu dozwolonej szybkości. Dzięki temu policya będzie mieć ułatwione zadanie kontrolowania szybkości jazdy.

* Czarne dyamenty. Na ostatniem posiedzeniu paryskiej Akademii Umiejętności przedstawił Bouty czarne dyamenty, którym sztucznie nadano barwę, aby podnieść ich cenę. Metodę czernienia wynalazł prof. Paweł Sacerdot, polega ona na poddaniu kamieni działalności promieni katodalnych. Aby odbarwić je napowrót, wystarczy poddać je temperaturze 300 stopni.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Maryan Gawalewicz, przybył już na stałe z Warszawy do Lwowa i objął swoje czynności w teatrze.

Dzisiejszą premierę Stanisława Przybyszewskiego „Gody życia“, reżyserował dyr. Gawalewicz.

Najbliższą nowością w dziale dramatu będzie w piątek, 17 b. m., trzyaktowa komedya Tadeusza Jaroszyńskiego „Sąsiadka“, którą w Warszawie grywają obecnie z wielkiem powodzeniem, a która mimo że już dobiega dwudziestu przedstawień tamże, utrzymuje się w dalszym ciągu na repertuarzu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 1szy (nowość) „Gody życia“, dramat współczesny w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodz. szkolnej „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 32gi „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Horsztyński“, dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmanna“, opera fantastyczna w 4 aktach Jak. Offenbacha; gośc. występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warsz.

W poniedziałek, po raz 2gi „Gody życia“, dramat współczesny w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

We wtorek, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł., na dochód „Domu kobiet“, staraniem Tow. „Ognisko kobiet“ po raz 3ci „Samotni“, dramat w 5 aktach Gerharda Hauptamana.

We wtorek, po raz 1szy (wznowienie) „Marta“, czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach Flotowa, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warsz.

We środę, po raz 3ci „Gody życia“, dramat współczesny w 4 aktach St. Przyszewskiego.

We czwartek, po raz 33ci „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kalmana.

Wpiątek, po raz 1szy (nowość) „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach Tad. Jaroszyńskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodz. szkolnej „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi „Marta“ czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach F. Flotowa; gościnny występ H. Drzewieckiego art. op. warsz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po raz 5ty „Szczęście Frania“, kom. w 3 aktach Włodzim. Perzyńskiego, po raz 2gi „Przyjaciel domu“, komedya w 3 aktach Labiche'a i Delaccura.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Verbum nobile“, opera w 1 akcie St. Moniuszki i „Pajace“, opera w 2 aktach z prol. w partyi „Cania“, wystąpi J. Mann.

W poniedziałek, po raz 1szy „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Skąpiec“, Moliera (ceny popularne).

Sobota, „Ostrożnie z listami“, krotoch. w 3 aktach Waltera Turschinskiego i K. Stifter'a.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Kopciuszek“.

Niedziela, o godz. pół do 8 „Ostrożnie z listami“.

Poniedziałek, Przedstawienie koła Akad. Miłośników dramatu klasyczn.

LISTY Z MONACHIUM.

(Międzynarodowa wystawa w Glaspalaście).

(Ciąg dalszy).

W austryackim oddziale wiszą dwa studya ś. p. prof. Jana Stanisławskiego, przedstawiające Dniepr w różnych oświetleniach. Romantyczny sentyment i mistrzowskie uchwycenie nastroju wypowiedziane prostymi środkami, cechują te dwa miniaturowe studya. Lecz czyż w ogromnej liczbie dzieł ś. p. Stanisławskiego niema o wiele lepszych? A jeśli już przysłano dzieła Stanisławskiego, to dlaczego nie postarano się o pokazanie Europie dzieł ś. p. Wyspiańskiego? Konsekwencya większa wyszłaby chyba tylko na korzyść naszej wspaniałej sztuki, wobec której bledną Stucki, Liebermany, Putze, Habermany *et tutti quanti*. Wiemy, jak wielkim mistrzem akwarelowej techniki jest dyr. Fałat. Podziwiamy jego pejzaże, portrety i sceny rodzajowe, jego maestryę w najpobieżniejszym szkicu, rzuconym w błyskawicznym pospiechu na papier. Wszystkie te zalety widzimy w nadesłanych „Pensyonaryuszach“. Lecz czyż niema o wiele lepszych dzieł najwybitniejszego polskiego akwarelisty, a przedewszystkiem dzieł wykończonych, nie zaś szkiców, których niedokończenie rzuca się wprost w oczy? Czyż celem dzieła sztuki jest tylko udowodnienie talentu artysty? — Również prof. Axentowicz nie nadesłał dzieł ukazujących w całej pełni jego wielki talent. Dał tylko znak, że maluje nadal i że w pastelowej technice mało mu dorównywa artystów w Polsce, a z pewnością niewielu odznacza się taką szlachetnością rasową, jaką widzimy w zawieszonych tu dwu portretach.

Prof. Mehoffer uderzył w wyższy ton, choć nie najwyższy. Jego portret kobiecy p. t. „W wawrzynowym pokoju“ posiada wysokie zalety w technice malarskiej. Zwłaszcza w traktowaniu martwej natury jest Mehoffer bardzo wybitnym artystą, umiejącym, dzięki subtelnemu poczuciu kolorytu, osiągać szlachetne harmonie. Bez zarzutu wypadła dekoratywna część portretu; i gdyby nie zbyt ciemne tony karnacyi, całość należałaby do najlepszych dzieł znakomitego artysty. W każdym razie jego portret jest prawdziwą ozdobą wystawy — nietylko działu austryackiego.

Młodsi ze „Sztuki“ stawili się w niewielkiej liczbie i nie wszyscy najwybitniejsi. Brak Weissa i wielu innych. Pejzaże reprezentują: St. Czajkowski, Filipkiewicz i Kamocki. Bardzo piękna jest „Niedziela“ Czajkowskiego, przedstawiająca na tle zimowego pejzażu chłopów idących do kościoła.

Wybornie odczuty jest świeżo spadły śnieg w pochmurnym dniu. Trud, jaki przedstawiało stonowanie czerwonych chust z bielą śniegu, pokonał Czajkowski z wielką techniczną wprawą i ożywił masę ludzi jakimś rytmicznym ruchem ożywiającym obraz. — Energiczne pociągnięcia pędzla cechują Kamockiego, którego „Wieś“ posiada wielkie zalety w uchwyceniu materyalności gleby; bardziej idealnie i mniej ciężko powinno być traktowane niebo nieco za mało zharmonizowane. Mimo to widać u tego artysty wielkie ukochanie natury i oddanie jej bez szminki. „Poranek zimowy w Tatrach“ Filipkiewicza należy do najlepszych obrazów tego pejzażysty. Cisza i spokój zimowej martwoty przemawiają do nas bezpośrednio. Mimo silnych kolorystycznych szczegółów, panuje wielka harmonia barw, do osiągnięcia której zbliża się Filipkiewicz coraz bardziej. — „Jeanne“ Karpińskiego jest eleganckim portrecikiem, namalowanym z wielką wprawą i gustem, wcale nie banalnym. Owszem — w wyrazie tkwi wiele szczerego sentymentu. Postęp tego artysty jest tak znaczny, że zapominamy o jego dawniejszych dziełach. „Jeanne“ jest i w rysunku i w kolorycie bez najmniejszego zarzutu.

Pautsch, Jarocki i Sichulski wystawili swe sceny z życia ludu, malowane z wielkim temperamentem i rozmachem, do którego daleko niemieckim „Kraftmeierom“. Są to rzeczy znane u nas z krakowskich i lwowskich wystaw. Stwierdzić można, że Sichulski pogłębia się; mniej już wysuwa na pierwszy plan swój wulkaniczny temperament, za to coraz więcej refleksyi widać w jego kolorystycznych kompozycyach i portretach. Pautsch osiąga najwyższy wyraz realizmu, wolnego od szminki, przytem daje psychologicznie interesujące typy wiejskie, coprawda przerażające nieraz w swym realizmie (negatywnym), niemniej jednak przemawiające bezpośrednio. Mniej „barbarzyńskim“ i energicznym, bardziej lirycznym jest Jarocki, obdarzony wielkim i sympatycznym talentem. „Zima“ Uziębły jest traktowana zbyt dekoratywnie i za mało jest sharmonizowana w kolorystycznych kontrastach. Widzieliśmy już nieraz o wiele lepsze prace tego artysty, który w dekoracyach złożył największe dowody swego talentu.

Najlepszą kompozycyą polską na obecnej wystawie są „Dyabły“ Wł. Hofmana. Trudno nam wniknąć w ideową treść tego wybitnego obrazu, nie dość zrozumiałego dla nas, niezrozumiałego dla obcych. Zdaje nam się, że nie jakaś filozoficzna idea, lecz wizya sama dla siebie jest jego treścią. Te „Dyabły“ zaś — to „dyabły“ polskie, a raczej krakowskie. Widzi je fantazya artysty, jak uganiają po polach, skradają się ku stodołom i domostwom podmiejskim nie czyniąc „nic złego“ nikomu. Najlepiej im w towarzystwie żebraków; owszem sami przebierają się za nich, aby nie przerażać i nie być rozpoznanymi. Gdyby nawet wizya była dla nas niezupełnie jasna, to same artystyczne kwalifikacye obrazu są wstanie przykuć do siebie widza. Hofmann jest znakomitym kolorystą i rysownikiem, a przytem posiada pierwszorzędny talent do figuralnej kompozycyi. Jest przytem poetą. W problemy barwy, jako takiej, nie wchodzi; uważa je tylko jako środek do wyższego celu prowadzący.

Dawniej widoczny był wpływ Malczewskiego; dziś Hofman wyzwolił się zupełnie z tego pod wieloma względami zbawiennego wpływu i kroczy dalej o własnych siłach. Selfmademanem był śp. Wojtkiewicz. Gdyby jego wiedza i umiejętność malowania dorównały były jego talentowi, silnej indywidualności i wielkiej fantazyi, powstałyby dzieła pierwszorzędnej wartości. Właśnie te ostatnie zalety sprawiają, że zapominamy o pewnych niedoskonałościach technicznych Wojtkiewicza. Wystawiony w Glaspalaście gwasz p. t. „Medytacya“, nie należy do najlepszych dzieł przedwcześnie zmarłego artysty, który najlepsze swe pomysły objawiał w groteskowych i karykaturalnych fantazyach. — A. Markowicza „Talmudyści“ (pastel) okazują silny talent. Młody artysta rysuje bardzo dobrze, umie podpatrywać interesujące typy i ich wyrazy fizyognomii, a przytem zajmuje uwagę i kolorytem bardzo subtelnym i w harmonii nienagannym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. G. C.

Z Izby sądowej.

Wiedeń, 10 grudnia.

(Telegram prywatny).

(Serbsko-chorwacka koalicya w obronie swej czci).

Z oskarżycieli prywatnych przybyło 23 osobiście, między innymi generał porucznik Tomicic w uniformie.

Trybuny dziennikarskie, zwłaszcza dla dziennikarzy zagranicznych, szczelnie zapełnione.

Przewodniczący oświadczył, że proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Neue Fr. Presse*, z powodu jego choroby, wyłączono.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, oraz inkryminowanych artykułów przesłuchiwano najpierw oskarżonego Ambrosa, odpowiedzialnego redaktora *Reichspost*. Oświadczył on, że wszystkie artykuły czytał i oddał do druku, oraz przyjmuje za nie odpowiedzialność, gdyż pisane były na podstawie dokładnej znajomości stosunków i dokumentów, które posiada naczelny redaktor *Reichspost*, dr. Funda. Ogłoszenie tych aktów uważał oskarżony za swój obowiązek patryotyczny i gotów jest prowadzić dowód prawdy.

Drugi oskarżony dr. Friedjung, autor artykułu p. t. „Austro-Węgry a Serbia“ w *N. Fr. Presse* oświadcza, że uważał napisanie tego artykułu za swój obowiązek w chwili największego przesilenia zagranicznego, a i dziś — zeznaje oskarżony — nie mógłby napisać nic innego. Artykuł ten utrzymany w tonie ściśle historycznym zwracał uwagę na agitacyę wielko-serbską przeciw Monarchii. Agitacya zaś była właśnie dowodem konieczności aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Z procesu obecnego jasno wyniknie, ilu posłów koalicyi serbsko-chorwackiej stoi wiernie przy Monarchii, a ilu jest jej wrogami.

Oskarżony zajmuje się następnie poszczególnymi oskarżycielami, zwłaszcza pp. Supilem i Toskanem, prezesem koalicyi i jego zdaniem największym wrogiem Austryi, co wynika choćby już z protokołów stenograficznych Sejmu chorwackiego z dnia 30 listopada 1905. Na posiedzeniu tego dnia p. Tonac ostrzegał swych rodaków przed sojuszem z partyą Kossutha, na co odparł Vinkovic: „My właśnie dlatego popieramy Madiarów, że życzymy sobie również, aby ta Monarchia, która jest tylko parodyą Państwa, została zniszczona“. Na to odezwał się p. Toskan: „Jestem gotów jutro pójść ze strzelbą na wojnę i ostrzelać Wiedeń“.

Co do Supila — powiada red. Friedjung — oświadczył on, że Austrya jest wspólnym wrogiem Węgier i Chorwacyi. Mimo, że poseł ten jest obywatelem austryackim, urodzonym w Dalmacyi, w różnych swych mowach, wygłoszonych w Sejmie chorwackim, nazywał Monarchię wprost państwem obcem i wzywał Chorwatów, aby byli gotowi na wypadek, gdyby Monarchia razem z Niemcami ruszyła na Bałkany. Zresztą zarzucał oskarżony Friedjung posłom nie zdradę stanu, tylko przyjmowanie pieniędzy od rządu serbskiego w celach politycznych. Zarzut, że kilku posłów oskarżycieli przyjmowało pieniądze z Belgradu na cele osobiste i polityczne, podtrzymuje dr. Friedjung w całości. Sprzeciwia się natomiast twierdzeniu skargi, jakoby jego artykuł był dalszym ciągiem prześladowania, którego wyrazem był proces o zdradę stanu w Zagrzebiu. Daje następnie bardzo obszerne przedstawienie stosunków partyjnych w Chorwacyi i opisuje walki Chorwatów przeciw banom. Po ustąpieniu bana Pejacevica część opozycyi postanowiła połączyć się ze stronnictwem Kossutha; kierownikiem tego ruchu był poseł Supilo, który oświadczył, że południowi Słowianie muszą połączyć się z radykałami węgierskimi, aby rozciąć prawnopaństwowy węzeł, łączący obie połowy Monarchii.

Ta myśl została później ujęta w formę znanej rezolucyi rjeckiej.

Oskarżony wskazuje w dalszym ciągu na zgromadzenie delegatów serbskich stronnictw Chorwacyi, Węgier i Dalmacyi, które odbyło się w Ladan, gdzie również uchwalono przystąpić do programu p. Kossutha, przez co także Serbowie przyłączyli się do rezolucyi rjeckiej pod warunkiem, że w Chorwacyi będą mieli te same prawa co Chorwaci i że Bośnii i Hercegowiny nie będzie się uważało za chorwackie, tylko za serbskie kraje.

Drugi oskarżony wywodził następnie w sprawie procesu zagrzebskiego, że jeden z braci Pribicevićów, Milan Pribicevic, który służył w armii serbskiej, stał się nieszczęściem dla swych braci. W procesie zagrzebskim przedłożono statut rewolucyjny, pisany jego ręką, w którym wzywał do oderwania t. zw. serbskiej części Monarchii, w szczególności Bośnii za pomocą bomb; cała ta akcya miała na celu na gruzach zupełnie rozbitego Państwa ziścić marzenia narodowe Chorwatów i Serbów. Mowca stwierdza, że nie cała opozycya chorwacko-serbska w tej grze brała udział, przyczem wyraża się z uznaniem, zwłaszcza o przywódcy partyi prawa dr. Franku, który nieraz był z powodu tego narażony na zarzuty ze strony Supila.

Podczas tych wywodów oskarżonego przerywali mu oskarżyciele różnemi uwagami; przewodniczący zagroził im wydaleniem z sali.

Oskarżony opowiadał po tem o konferencyi posłów chorwackich i serbskich ze stronnictwem Kossutha w Semendrii (Serbia), gdzie zapowiedziano nawet wojnę z Austryą. Przy dźwiękach pieśni Kossuthowskiej związano szablę węgierską z szablą królestwa serbskiego i przymocowano je ponad sztandarem, nad którym umieszczono obraz, przedstawiający Węgra i Serba, jak ściskają się i całują. Głównym mowcą na tem zebraniu był poseł Lengyel; gdy poseł ten nazwał Bośnię i Hercegowinę krajami serbskimi, entuzyazm nie miał granic.

Wkrótce po objęciu ministerstwa handlu przez Kossutha przyszło do rozłamu między koalicyą a Węgrami. Jednym z pierwszych czynów Kossutha było znane rozporządzenie o pragmatyce służbowej kolejarzy w Chorwacyi, przeciw któremu zaprotestował Sejm chorwacki, uchwalając, aby posłowie chorwaccy w Sejmie węgierskim przeszli do opozycyi.

Mowca opisywał obszernie rozgoryczenie, jakie z tego powodu zapanowało w Chorwacyi. To niezadowolenie posłów koalicyi serbsko chorwackiej dało w Belgradzie powód do opinii, że uda się za pieniądze wywołać powstanie w południowych Węgrzech, Chorwacyi i Bośnii. Od czasu wstąpienia na tron króla Piotra był Belgrad ogniskiem agitacyi rewolucyjnej, skierowanej przeciw Austryi i Turcyi. Sądzono tam, że nadeszła właśnie pora zniszczenia Monarchii. Otóż mowca, jako Austryak, uważał za swój obowiązek publicznie odsłonić tę agitacyę.

O godz. 2 po południu zarządził przewodniczący przerwę.

O godz. 4 przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy. Oskarżony Friedjung opowiadał dalej, że w budżecie serbskim znajduje się pozycya 1,375.000 franków na „obronę interesów narodowych“, w istocie zaś na agitacyę antiaustryacką. Głównym odbiorcą tej sumy był „Słowiański Jug“, gdzie uzbrajano drużyny, mające wpaść do Bośnii i Hercegowiny i wysyłano bomby do Czarnogóry i Bośnii.

Następnie omawiał oskarżony na podstawie dokumentów stosunki łączące Supila i innych posłów z Serbią i zaznaczył, że materyały te opierają się na źródłach z obozu serbskiego. Są to mianowicie protokoły „Słowiańskiego Juga“, znajdujące się w rękach oskarżonego, dalej rachunek kasowy zarządu centralnego tego Towarzystwa, wykazujący, że wysłano około 149.000 fr., po największej części do Bośnii i Hercegowiny, ale niektóre kwoty wysłano do Chorwacyi. W tym to rachunku figuruje też suma 1000 fr. 55 cent., opiewająca na nazwisko Franciszka Supila. Suma ta powtarza się w 4 miejscach.

Oskarżony zapowiada nadto przedłożenie dokumentu, według którego Supilo d. 1 lutego 1908 otrzymał 3000 fr.

Pod względem autentyczności tych dokumentów oskarżony powołuje się na swą reputacyę naukową, jako historyka i na swe studya historyczne.

W jednym dokumencie mieści się także fotografia pisma pewnego, zatytułowanego „Uchwały i decyzye centralnego zarządu Słowiańskiego Juga“, a w ich rzędzie uchwała, wyznaczająca 6000 fr. dla Supila. Mowca odczytał tę uchwałę dosłownie.

Następny dokument jest to odpis asygnaty kasowej na 6000 fr., które na zarządzenie Pasicza miano z kasy państwowej serbskiej wysłać dla Supila.

Oskarżony Friedjung odczytał w dalszym ciągu referat Luby Stojanovica, obecnego serbskiego ministra spraw wewnętrznych, wygłoszony na posiedzeniu stow. „Juga“, w którym omówił on ponowne zachowanie się Supila i podniósł zasługi jego około sprawy serbskiej. Podniósł również wówczas zasługi kilku innych poałów. Na końcu referatu powiedziano: Ponieważ wszystkim tym osobom dano słowo honoru, że przy każdej sposobności znajdą u nas ochronę, to z chwilą, gdy rzeczy zbliżają się do rozstrzygnięcia, kierownictwo musi rozstrzygnąć, czy nasza koalicya, czy też Rauch z Wiedniem mają odnieść ostateczne zwycięstwo. Następnie uchwalono 3000 fr. dla Supila, 5000 fr. dla dziennika *Srbobran*, a 2000 fr. dla Budisavljevica za ich zasługi około sprawy serbskiej.

Z mowy Budisavljevica w Sejmie chorwackim — dowodził Friedjung — okazuje się, że uważał on za punkt honoru rządu serbskiego wysłanie subwencyi do Chorwacyi i oświadczył, że gdyby dostał takie pieniądze, to chętnieby je przyjął.

Następnie oskarżony obszernie zajmował się rolą serbskiego szefa ministeryalnego Palajkovica, w którego sprawozdaniu, wystosowanem do Pasicza, jest stanowczy dowód stosunków rządu serbskiego z niektórymi przywódcami koalicyi serbsko-chorwackiej. Palejković twierdzi, że dokument ten jest sfałszowany, ale Friedjung temu przeczy.

Oskarżony przedstawił także dzieje założenia i rozwiązania stow. „Juga“ i rzekł, że z protokołów tego Towarzystwa wynika, że nietylko Serbów w Bośnii, lecz także niektórych Mahometan w tym kraju pozyskano pieniędzmi, by razem utworzyli silną ligę przeciw Austryi. W tym celu rozpoczęto agitacyę o przywrócenie zwierzchnictwa sułtana w Bośnii i Hercegowinie. D. 4 maja 1908 zapytano szefa bandy serbskiej Stefanowicza na posiedzeniu stow. „Juga“, czy ma do dyspozycyi bandę dla Bośnii, ale dał on odpowiedź wymijającą. Stow. „Jug“ połączył się z komitetem młodotureckim w Salonice, celem wspólnej akcyi przeciw Monarchii.

Gdy nadeszła wiadomość o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, wrażenie w stow. „Jugu“ było piorunujące. Wicepr. Dawidović oświadczył, że otrzymał od serbskiego ministra spraw zagran. polecenie, aby zakomunikować zarządowi centralnemu, że należy podburzyć ludność Bośnii i Hercegowiny do fizycznego oporu. Następnie stow. „Jug“ uchwaliło prosić ministerstwo serbskie o dostarczenie odpowiedniej ilości bomb i trucizny, tudzież uprosić pp. Babic Giulskiego, Supila i Medakovića, aby uczynili wszystko, co potrzeba, iżby wywołać ogólne powstanie w kraju. Wezwaniu temu wprawdzie nie uczyniono zadość, ale z protokołu, który oskarżony obiecuje jeszcze przedłożyć, wynika, że istnieją dowody, iż czyniono usiłowania, by wywołać powstanie w Bośnii i Hercegowinie.

Następnie zajmował się osk. Friedjung spiskiem, inscenizowanym również przez stow. „Jug“ przeciw ks. Mykicie czarnogórskiemu, a potem opisał rozczarowanie rządu serbskiego i koalicyi serbsko-chorwackiej, gdy zabiegi o wywołanie powstania nie osiągnęły skutku. Z tego powodu rząd serbski nie chciał już więcej pieniędzy posyłać do Zagrzebia. Dopiero, gdy Supilo i Medakovic prosili o 6000 fr. na obronę oskarżonych w procesie zagrzebskim, przesłano im 5000 fr. na cele przygotowania powstania w Bośnii.

Wkońcu Friedjung doszedł do wniosku, że pozyskani przez rząd serbski posłowie nie byli może niebezpiecznymi zdrajcami stanu, ale raczej politycznymi *hochstaplerami*. Oskarżony oświadczył, że z zupełnym spokojem oczekuje wyroku sądu.

Na tem wczorajszą rozprawę zamknięto. Dalszy jej ciąg toczy się dzisiaj. Obrońca dr. Friedjunga przedłoży wnioski dowodowe.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 listopada do 5 grudnia 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·75 do 13·—, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·45 do 9·70, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·35 do 8·25, pastewny 7·10 do 7·50, owies stary 7·25 do 7·40, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·— do 13·—, pastewny 9·— do 10·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·20 do 7·40, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·50 do 7·75, nowa —·—, koniczyna czerwona 68·— do 80·—, biała 65·— do 85·—, szwedzka 70·— do 85·—, tymotka 25·— do 27·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·10 do 13·40, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 190·— do 225·—, nowy —·— do —·—, siano lepszej jakości 4·50 do 4·75, siano gorszej jakości 3·70 do 3·90, słoma mierzwiasta 3·— do 3·20, słoma do sienników 3·25 do 3·45, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 2·06 do 2·18, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 52·50 do 53·—, ekskontyngentowany 33·50 do 33·75.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Bełejów, należących dotychczas do powiatu sądowego bolechowskiego, do powiatu sądowego dolińskiego.

= Na ogólnych posłuchaniach przyjął wczoraj Najj. Pan między innymi radcę Dworu w Trybunale sądowym i kasacyjnym Hugona Królikowskiego, oraz profesora Politechniki lwowskiej Maksymiliana Thulliego.

= Z Wiednia donoszą: Dr. Wekerle złożył wczoraj o godz. 11 przed południem wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych br. Aehrenthalowi, konferował z nim trzy kwadranse. O godz. pół do 1 udał się dr. Wekerle do Zamku na posłuchanie u Monarchy. O godz. 5 po południu powrócił dr. Wekerle do Budapesztu.

Posłuchanie dr. Wekerlego u Najj. Pana trwało godzinę. Prezydent Ministrów zdał sprawę o położeniu politycznem i rozbiciu się kombinacyi z hr. Janem Zichym. Monarcha przyjął sprawozdanie do wiadomości i zastrzegł sobie decyzyę.

Jak słychać, wczoraj po południu przyjął Najj. Pan ministra *a latere* Aladara Zichyego.

= Z Brukseli urzędownie zaprzeczają doniesieniom pism zagranicznych o ciężkiem zasłabnięciu króla Leopolda. Król cierpi jedynie na reumatyzm i stan jego zdrowia nie daje powodu do obaw.

= Z Rzymu donoszą: Stan przesilenia nie uległ zmianie. Według doniesień pism, radykał Credaro odmówił przyjęcia teki oświaty.

Belgradzka *Politika* podaje, że minister wojny Marinovic zażądał w Skupczynie jeszcze 24 milionów na cele uzbrojenia armii, ponieważ jednak żądanie to napotkało na opozycyę, zniżył je minister na 7 milionów, jako sumę nieodzownie konieczną na budynki koszarowe, potrzebne dla zwiększonej skutkiem reorganizacyi liczby żołnierzy.

= W kołach oficyalnych petersburskich krąży pogłoska, że Japonia ma wkrótce zaanektować Koreę jako prowincyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 grudnia. *(Tel. pr.)* P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński przybył tu dziś rano i zamieszkał w hotelu Saskim. Po południu w towarzystwie delegata Fedorowicza zwiedzi nowozbudowane przez Rząd gmachy uniwersyteckie, jak Collegium fizyczne, Collegium agronomiczne, klinikę psychiatryczną, oraz szkołę przemysłową. Jutro o 11 przedpoł. będzie P. Namiestnik udzielał posłuchań w pałacu delegatury. Na cześć P. Namiestnika delegat urządza jutro śniadanie po ukończeniu posłuchań.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 grudnia. Prognoza na 11 grudnia: W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, pogoda niepewna.

Poznań, 10 grudnia. *(Tel. pr.)* Polski komitet wyborczy w Ostrzeszowie założył protest przeciw odbytym niedawno wyborom do Rady miejskiej, w których małą większością zwyciężyli kandydaci niemiecko-żydowscy.

Kuryer Poznański donosi, że prezes regencyi odmówił cofnięcia nakazu, przesiedlającego za karę 5 nauczycieli z Katowic, którzy głosowali przy wyborach do Rady miejskiej na kandydatów polsko-centrowych. Z tego samego powodu przesiedlono nadto kilkunastu urzędników pocztowych i kolejowych.

Bruksela, 10 grudnia. Stan zdrowia króla belgijskiego był wczoraj o południu zadowalający. Król przyjął cztery osoby na posłuchaniu. Nic tu nie wiedzą o tem, aby powołano z Monachium następcę tronu ks. Alberta. Powrót jego i tak miał nastąpić z końcem tygodnia.

Londyn, 10 grudnia *(B. Reutera)*. Na zgromadzeniu wyborczem, na którem lord Dunmore występował za kandydatem konserwatywnym, przyszło do burzliwych scen. Urzędnicy zgromadzenia bez przerwy wołali: Precz z lordami!“ i przerywali mowcy. Kilka innych osób, zapisanych do głosu, nie mogło przemawiać.

Londyn, 10 grudnia. Bank angielski zniżył stopę procentową z 5 na $4^1/_2$ prc.

Sprawa Cooka.

Kopenhaga, 10 grudnia. Komisya do zbadania papierów Cooka składa się z prof. astronomii na Uniwersytecie w Kopenhadze Ströngrena, który będzie przewodniczącym, dalej z dyrektora archiwum Seckerteńskiego kap. Heln, inspektora szkoły nawigacyjnej Ejsena, obserwatora kopenhaskiego instytutu meteorologicznego Boschnela, dyrektora instytutu meteorologicznego Riedera i obserwatora w obserwatoryum w Lund Engströma.

Sekretarz Cooka oświadczył, że zarzuty *New York Times* są zupełnie nieuzasadnione i że papiery, oddane Uniwersytetowi w Kopenhadze, zawierają niezmienione, oryginalne obserwacye Cooka w wyprawie do bieguna północnego.

Sprawozdanie przesłane Akademii dyktował Cook Lonedale'owi.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 grudnia. *(Tel. pr.)* Onegdaj wieczorem aresztowano w mieszkaniu własnem redaktora *Wolnego Słowa* Leona Belmonta (Blumenthala).

Petersburg, 10 grudnia. *(Tel. pr.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza ponownie zamknąć Kasę literatów i dziennikarzy i wytoczyć proces członkom zarządu Kasy.

Petersburg, 10 grudnia. *(Tel. pr.)* Związek narodu rossyjskiego opracował petycyę, w której protestuje przeciw zniesieniu granicy osiedlenia i domaga się wydalenia Żydów z miast portowych w Rossyi.

Petersburg, 10 grudnia. *(Tel. pr.)* Komisya interpelacyjna przyjęła interpelacyę w sprawie gen. Tołmaszewa, który nieprawnie usunął profesorów Uniwersytetu w Odessie.

Petersburg, 10 grudnia. *(Tel. pr.) Riecz* donosi, że w sferach ministeryalnych panuje co do położenia na Wschodzie azyatyckim przekonanie, iż nie dojdzie do wojny. Bądź co bądź pewności niema, czy Japończycy nie przekroczą granicy, zakreślonej przez prawo międzynarodowe i istniejące traktaty. Cokolwiek nastąpi, Rossya nie dopuści do pogwałcenia praw zastrzeżonych w traktatach.

Petersburg, 10 grudnia. *Nowoje Wremia* donosi, że bułgarski delegat Dimitrjew ma zamiar, oprócz ratyfikowania umowy finansowej, zawrzeć także nowy traktat handlowy rossyjsko-bułgarski.

Petersburg, 10 grudnia. *Rjecz* donosi, że na onegdajszej Radzie ministrów omawiano szczegółowo położenie na Dalekim Wschodzie i wyrażono przekonanie, że Japonia nie ma zamiaru wywoływać wojny, lecz że czyni przygotowania, aby złamać pewne umowy międzynarodowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 671·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 783·25, Akcye Anglobanku 314·50, Akcye Unionbanku 585·25, Akcye Länderbanku 503·25, Akcye Bankvereinu 546·—, Akcye Bodencredit 1141·50, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 658·—, Akcye kolei państwowych 744·75, Akcye kolei Południowej 124·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5425·—, Akcye kolei czerniowieckiej 556·50, Akcye Alpiny 732·50, Akcye Rima Muranyi 666·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2640·—, Akcye Fabryki broni 683·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 766·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·25, Renta majowa 95·25, Austryacka Renta koronowa 95·20, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 220·50, Marki 117·91, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101·60.

Usposobienie z powodu zagranicy silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Zmiana mieszkania.

Dr. M. Świątkiewicz

prymaryusz oddziału chorób skórnych i wenerycznych mieszka obecnie **w pasażu Mikolascha.**

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone
Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi
(Safe Deposits)
w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie,** zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. B. RENTSCHNER
Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.
Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)
od 2–5 po południu.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 grudnia 1909.

Hotel George'a.

PP. F. Mysłowski ze Zwiniacza, W. Serwatiuk z Jezierzan, F. Sozański z Kornalowic, S. Wybranowski z Kninicza, F. R. v. Scazighino z Przewoźca, A. Gorayski z Moderówki, K. Przybysławski z Uniża, J. Tauczyński ze Stanisławowie, Tytus Weydlich z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. J. Krzysztofowicz z Artasowa, R. Ochocki z Kalinowczyzny, S. Zwolski z Brzeżan.

Hotel Krakowski.

P. E. Orliński z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. E. Braum z Budapesztu, T. Sroczyński z Jasła.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 grudnia

	płacą	żądają
	waluta koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	665 —	665 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402 —	412 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557 —	565 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450 —	500 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	95 60	94 30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 —	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	93 50	94 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	98 20	98 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 20	93 90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 80	94 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
„ „ „ 4 konwer.	93 —	93 70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93 50	94 20
IV. Losy.		
Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115 —	121 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 46
20 frankówka	19 10	19 24
100 rubli rosyjskich srebrnych	253 —	256 —
„ „ papierowych	254 —	256 —
100 marek niemieckich	117 70	118 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 25	95 45
styczeń-lipiec	95 20	95 40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 10	99 30
kwiecień-październik	99 20	99 40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3½ pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	171·75	175·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	270 50	271 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	343·50	354·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	343 50	354·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	389·—	391 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 55	117 75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·25	95 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	116 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	153·75	154·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·65	95.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	—·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·30	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·30	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96.20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·45	95·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 15	96 15
Kol. lwowsko-czern.-jaseńskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·35	100 55
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regal. Ciry 4 prc.	152 25	159 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215 —	221 —
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	214·—	220 —

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 20	94 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101 50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 65	94·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 50	98 30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·80	91·80
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Kol. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	100 10	106·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	219·75	221 75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	285 —	293 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·50	283 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95 —	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 61½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 5 emisya 43 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·50	94 50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·25	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Ela. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	85·30	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94 65	95·65
Ital. kol. loż. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ces. 1870 za 200 zł. 5 pr.	181 70	182 70
„ „ „ „ 1873 „ 5 pr.	95·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazylica) 5 zł.	24 —	28·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	534 50	544·50
Ciry 40 zł. m. k.	193 —	203·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	116 —	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80 25	84 25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	252·—	— —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	85·50	67 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	38 75	40·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70 —	75·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·25	316·25
Poszt. Banku handl. 500 zł.	3485 —	3500·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670·25	671·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	781 25	782 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	643 —	645·50
Galic. banku hip. 200 zł.	658·—	662 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·-	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	561 —	562·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1772 —	1782 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·—	584 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249·50
Żivnostenska banka 100 zł.	249·—	250 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441 50	445 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	— —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5480·—	5420 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555 —	557·50
„ Lwów-Klaparów-Jaworów lok. 400 kor.	330 —	340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1038·—	1043 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	759·—	759 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	760·—	768 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	728 —	729 —
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2813·—	2823·—
Schodnicy 500 kor.	540 —	544 —
Tarnok. zarz. tytoniow. 500 franków	367·—	371 —
Triball. tow. kop. węgla 70 zł.	305·—	308 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. ster. 4 pr.	241·22½	241·45
Paryż za 100 franków	95·67½	95·87½
Petersbury za 100 rubli 6½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·90	118·10
Włoskie banki	95·67½	95·27½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·55	95 70½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota monety	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·17
20 markówka	23·57	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 92½	118·12½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 05	95·30
Ruble	2·54	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(12483 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: konfekcya męska, sukno, kasa, fortepian, kapelusze, przybory do malowania, rysowania, farby, obrazy, maszyny drukarskie i meble.

Wtorek 14 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, meble, fortepian, srebro, kasa, bielizna męska i damska.

Sroda 15 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Czwartek 16 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa, gramophon i maszyna do pisania.

Piątek 17 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, meble, fortepian, dywany.

Sobota 18 grudnia 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble, wina różne i wódki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. E. 723/9 (7) (12436 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku, odbędzie się dnia 27 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności oznaczonych a to połowy lwh. 368 i całej lwh. 1213 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk Wasyla Repokosa i Jana Miśkowa s. Bazylego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to połowa lwh. 368 na 970 kor. i cała lwh. 1213 na 900 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy lwh. 368 kwotę 646 kor. 66 hal. co do lwh. 1213 kwotę 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. E. 1653/9 (9) (12427 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adwokata dr. Segala odbędzie się dnia 17 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 37 gminy Wroblaczyn objętej, obejmującej grunta obszaru 12 morgów 370 sążni i budynki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5247 kor. 50 hal., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 3665 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. E. VI. 1628/9 (8) (12568)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Klingera, odbędzie się dnia 24 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy z 14/16 części i połowy z 1/8 części z liczebnie nieoznaczonej części realności lwh. 390 gm. Tarnów, Benjamina Spaniera własnych wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę, są ocenione na 2410 kor.

Najnisza cena wynosi 1205 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. E. 1199/9 (10) (12573)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, odbędzie się dnia 27 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całych realności lwh. 546, 549, 297 i 522, 1/6 części lwh. 1, 3/12 części lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Cergowa.

Nieruchomosci wystawione na licytacyę, są ocenione 2720 kor.

Najniższa cena wynosi 1813 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. E. 1645/9 (4) (12533)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 168 ks. gr. gminy kat. Ostrów parcele budowlane i gruntowe wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2365 kor.

Najniższa cena wynosi 1576 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 2123/9 (12545)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Nussbauma, młodszego, kupca w Przemyślu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w Nr. 17 licytacya: I. realności lwh. 68 ks. gr. gm. Hussaków, II. 3/8 części realności lwh. 70 i III. 3/4 części realności lwh. 471 tejże gminy wraz z przynależnościami składającemi się odnośnie do realności lwh. 70 z 21 m. parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: I. realność lwh. 68 na 1317 kor. 30 hal., II. 3/8 części realnosci lwh. 70 na 701 kor., III. 3,4 części realności lwh. 471 na 584 kor. 85 hal., odpowiednia zaś część przynależności realności lwh. 70 na 15 kor. 75 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi: ad I. 878 kor. 20 hal., ad II. 477 kor. 83 hal., ad III. 389 kor. 90 hal.

Ustalone warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 18.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. E. 2345,9 (5) (12550 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya 88/480 części realności lwh. 210 i całej realności lwh. 258 ks. gr. gm. kat. Wola duchacka objętych.

Realność lwh. 210 stanowi prc. bud. o powierzchni 4 ar. 46 m.² z domem drewnianym krytym słomą o 4 izbach i stajni pod jednym dachem i wozowni.

Realność lwh. 258 stanowi grunt o powierzchni 50 ar. 27 m.².

Realności wystawione na licytacyę: 88/480 części lwh. 210 oceniono na 457 kor. 60 hal., zaś lwh. 258 na 5094 kor. 51 hal.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 305 kor. 06 hal., ad b) 3396 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 23 listopada 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (19) (12528)

W konkursie Goldy Fink celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 12 grudnia 1909 wyznacza się audyencyę na 17 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 listopada 1909.

Konkursa.

L. 2252 XIV. (12188 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady woźnego kancelaryjnego, jako stałego sługi przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 grudnia 1909 do Rektoratu Akademii.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: normowane ust. wą z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204, oraz pomieszkanie w naturze.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki woźnego kancelaryjnego, a więc należyta obsługa kancelaryi, utrzymywanie porządku i czystości, opalanie tejże, prowadzenie księgi doręczeń, komunikowanie okólników, likwidowanie i podejmowanie płac, dotacyi i t. p. sporządzanie dyplomów, a nadto wykonywanie wszelkich poruczonych czynności i posług domowych.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma; pożądanem jest, aby kandydat umiał nadto po rusku i po niemiecku;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40, względnie dla uprawnionych c. i k., względnie c. k. podoficerów 45 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1909.

L. 2718 (12400 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Budzanowie dla gmin i obszarów dworskich: Budzanów, Kobyłowłoki, Łaskowce, Skomorosze i Wierzbowiec.

Termin wnoszenia podań do Wydziału powiatowego oznacza się do 24 grudnia 1909 r.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 listopada 1909 r. l. 121, płaca lekarza okręgowego w Budzanowie wynosić będzie rocznie 1000 kor. z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. ust. kr. Nr. 68.

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17.

Trembowla, dnia 22 listopada 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:

Koziebrodzki, w. r.

L. 152.722/II. (12651 1—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dwerniku z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 900 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą jednokonną do Lutowisk i z powrotem.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 22 grudnia b. r.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4 grudnia 1909.

L. 3171/09 (12562 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego w zorganizowanej gminie sanitarnej w Starym Sączu z roczną płacą tysiąc koron od 1 stycznia 1910 r.

Podania wnosić mogą tylko doktorowie medycyny.

Termin do wnoszenia podań wyznaczony jest do dnia 30 grudnia 1909 r.

Chcący uzyskać tę posadę mają załączyć do podania:

1. świadectwo obywatelstwa austr.,

2. dyplom doktora medycyny,

3. świadectwo z odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki w zawodzie lekarskim,

4. metrykę urodzenia, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia,

oraz inne świadectwa wymagane w § 7 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, mają pierwszeństwo.

Podania wnoszone być mają do Zwierzchności miasta.

Stary Sącz, 4 grudnia 1909.

Burmistrz:

A. Pawlikowski.

L. 6385 (12563)

Konkurs

na posadę oficyała kancelaryjnego przy Wydziale powiatowym w Brzeżanach z roczną płacą 2200 kor., dodatkiem służbowym 400 kor. i prawem do trzech czteroleci po 200 kor.

Warunki:

1. ukończony 24, a nieprzekroczony 40 rok życia,

2. dokładna znajomość obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego;

3. świadectwo zdrowia;

4. obywatelstwo austryackie;

5. świadectwo nieposzlakowanego życia;

6. ogólna znajomość ustaw administracyjnych;

7. dokładna znajomość manipulacyi biurowej.

Kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką manipulacyjną w służbie administracyjnej autonomicznej lub państwowej, mają pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie prowizorycznie; stabilizacya może nastąpić dopiero po roku zadowalającej służby i dobrej aplikacyi. Emerytura zapewniona statutem.

Podania własnoręcznie pisane, opatrzone w dokumenta udowadniające powyższe warunki i opis życia, wnosić należy (za pośrednictwem swej władzy przełożonej) po dzień 26 grudnia 1909.

Brzeżany, dnia 27 listopada 1909.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes:

Korzeniowski, m. p.

L. 1284 (12113)

Konkurs.

Z fundacyi posagowej im. Ewy z Horowitzów Landauowej rozpisuje się niniejszem konkurs na stypendyum posagowe w kwocie 1400 koron, które w drodze losowania dnia 29 stycznia 1910 nadane zostanie.

O stypendyum to ubiegać się mogą dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły 18 rok życia, są stanu wolnego, ubogie i moralnie się zachowują.

Pierwszeństwo mają kandydatki spokrewnione z bł. p. fundatorką, zaś w braku takowych przynależne do gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie.

Podania zaopatrzone w wyżej wymagane dowody, wnosić należy do Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do konca grudnia 1909.

Lwów, dnia 25 listopada 1909.

Przełożeństwo izrael. Gminy wyznaniowej we Lwowie.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 123/9 (2) (12510)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 293 часописи „Народне Слово“ з дня 3 грудня 1909 під написею: „Міністер тьми“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. також арт. III. закона з 17 грудня 1862 Нр. 8 Д. з. д. з року 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 3 грудня 1909.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7 грудня 1909.

Ч. Pr. 5,9 (12486)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд окружний яко прасовий в Коломиї орік на внесок ц. к. Прокураториї державної, що зміст заміщеної в часописи „Прапор“ Ч. 34 з 25 листопада 1909 статї „На новий шлях“ в уступі під написом: „Проч з непевними“ від початку до кінця тоїже містить в собі знамена проступку з § 302 з. к., а сміст статї „Автономія ради шкільної краєвої за віцепрезидента Дембовского“ в уступі від слів „Нї се не закони...“ до кінця того-же уступу т. є. до слів „справедливість шкільних властий!“ містить знамена проступку з § 300 з. к. В виду сего затверджує ся заряджену через ц. к. Прокураторию державну конфіскату повисшого нумеру часописи „Прапор“ і забороняє ся розповсюднюванє тих уступів з тим, що сконфіскованї примірники мають бути знищенї.

Ц. к. Суд окружний яко прасовий.

Коломия, дня 29 листопада 1909.

Zl. 265 (11774)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1909, Pr. IX. 159 9, die Weiterverbreitung der Nummer 262 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 8 November 1909 wegen der Stelle von „Ma non meno“ bis „un'altra bandiera“ des Artikels: „L'inaugurazione del Vessillo dell'Associazione Ginnastica“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1909, Pr. I. 852/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Posumavi“ vom 13 November 1909 wegen der Stellen von „Je bychom mohli“ bis „katastrofalni“, von „nebylo takrka“ bis „proticesky“, von „Pri prazskych bourich“ bis „az do dnes“ und von „Po vsech tech“ bis „vorarlbersky“ des Artiiels: „Sankce proticeskych jazykovych zakonu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1909, Pr. I. 848/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Plakat): „Obcane. Tiskem A. Lapacka v Praze V. Nakladem politickeho spolku statopravne pokrokoveho“ wegen der Stelle von „Neslychane nemeckovladni nasili“ bis „nasich prav“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis-, als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1909, Pr. 48/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Vychodocesky Kraj“ vom 13 November 1909 wegen der Stelle von „Dusledne, jak dana situace“ bis „tak rad“ des Artikels: „Ceske poselstvo domluvilo“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1909, Pr. IX. 160/9, die Weiterverbreitung der Nummer 307 der Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia. Gazzetta di Venezia“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1909, Pr. 66/9, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Rozhledy po samosprave a hospodavskem zivote“ vom 11 November 1909 wegen der Stelle von „Cisar, ktery“ bis „svuj vliv“ des Artikels: „Od peti k ctyrem“ nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1909, Pr. V. 28 9, die Weiterverbreitung des Plakates; „Deutsche, Achtung“, Verlag des deutsch-völkischen Arbeiterbundes „Eiche“, Buchdruckerei des „Znaimer Taglatt“ (Karl Bornemann) seinem ganzen Inhalte nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 266 (11851)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1909, Pr. IX. 161/9, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 11 November 1909 wegen des Artikels: „Hohenlohe a Aehrenthal“ und wegen zweier Karikaturen mit den bezüglichen darunterstehenden Worten unter dem Titel: „Ritratti politici del momento“ nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1909, Pr. IX. 162 9, die Weiterverbreitung der Nummer 128 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 12 November 1909 wegen der Stelle von „Le guardie facevano“ bis „grotesco Nikolao“ des Artikels: „Brillante operazione della Polizia“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1909, Pr. IX. 163/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Il Pensiero“ vom 12, beziehungsweise 19 November 1909 wegen des Leitartikels ohne Titel; des Artikels: „All' opera“!“; der Stelle von „Il Governo non tenne“ bis „non avete mai avuto“ des Artikels: „Quei pastori!“; der Artikel: „Viveri e lavoro“ und „Brandelli umani“ nach § 65 a, b und c St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1909, Pr. 16/9, die Weiterverbreitung der Nummer 258 der Zeitschrift: „Allgemeiner Tiroler Anzeiger“ vom 11 November 1909 wegen der Stelle von „Es wiederholt sich immer die alte Geschichte“ bis „seines findigen Erzeugers“ des Artikels: „Landgraf bleibe hart“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1909, Pr. 15 9, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 10 November 1909 wegen der Stelle von „Der Dieb, der ohne Zweifel“ bis „Gerechtigkeit hat das Nachsehen“ des Artikels: „Der Wert der Beichte und des Beichtgeheimnisses“ und des Artikels: „Sonderbar, sonderbar“ nach § 303 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1909, Pr. I. 850/9, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Narod Sobe“ vom 13 November 1909 wegen der Stellen von „Jeste nemeli jsme“ bis „vzhuru nohama“, von „Kdyz se tak stane“ bis „prani — Madaru“ und von „ktera nepsala“ bis „vsech okolnosti“ des Artikels: „Neustoupit“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1909, Pr. IV. 60/9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Ratibor“ vom 13 November 1909 wegen der Stellen von „Postaci, otevreme-li“ bis „hlasit nebude. Attendez“ des Artikels: „Obnova“ und von „Obaval se dukazu“ bis „on sam tomu neveri“ des Artikels: „Th. Dr. Fr. Reyl“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 269 (11998)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. XXXV. 338/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des periodischen Druckwerkes „Die Sünden des Bibelgottes“ von Dr. Georg Kramer, Nummer 14 der „Volkstümlichen Freidenkerschriften“, erschienenen im Selbstverlage des Magdeburg, gedruckt bei W. Pfannkuch und Co. in Magdeburg in seiner Gänze das Verbrechen nach § 122 a und b St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 November 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1909, Pr. IX. 164/9, die Weiterverbreitung der Nummer 313 der Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia. — Gazzetta di Venezia“ ddo. 12 November 1909 nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1909, Pr. I. 855/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Studentsky Obzor mensinovy“ vom 20 November 1909 wegen der Stellen von „Nad to je vsak“ bis „sankci“ und von „psal cisar“ bis „rad“ des Artikels: „V tezke chvili“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1909, Pr. I. 853/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Lid“ vom 18 November 1909 wegen der Stellen von „Takhle vypadaji pomery“ bis „dostaly na venek“ und von „A kolik takovych“ bis „zustane ustajeno?“ des Artikels: „Zlociny militarismu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. 88/9, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung“ vom 19 November 1909 wegen der Stelle von „Hoffentlich werden“ bis „Landesausschusses hergeben“ des Artikels: „Vom statistischen Landesbureau“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. 87 9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 17, recte 19 November 1909 wegen des Artikels: „Co chcete vic?“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. 48 9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 19 November 1909 wegen der Artikel: „Kamaradi! Pratele“ in der Stelle von „Poradejte“ bis „cernou reakci“; „Dopisy. Z Nove Paky“ von „Musime se tez“ bis „deti a zen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1909, Pr. IV. 61/9, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 19 November 1909 wegen der Stelle von „Ceska delegace“ bis „zakon hrozi“ des Artitels: „K situaci“; des ganzen Artikels von „Rozpustemy tabor narodnich socialistu na Zofine“ bis „jich predstavenych“ und der Stelle von „Takhle sbirat“ bis „rakousky poradek“ des Artikels: „Blaho a bezpecnost prazskeho obcanstva“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. 38/9, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Polabsky Obzor“ vom 20 November 1909 wegen des Artikels: „Na pamet 13 rijna 1909“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. 39/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Kutnohorske Listy“ vom 19 November 1909 wegen der Stelle von „Ale to pravime“ bis „a lesk sve vlady“ des Artikels: „Cisar politikem“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. 99/9, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 17 November 1909 wegen des Artikels: „Lemnitzer Zwieback“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1909, Pr. 100/9, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 16 November 1909 wegen des Artikels: „Auf Vater und Mutter schießen“ nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1909, Pr. 69/9, die Weiterverbreitung der Nummer 138 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 17 November 1909 wegen der Stellen von „Po urceni postupu“ bis „Hotovo! Fertig!“ und von „Vlada“ bis „novych dani“ des Artikels; „Odzvoneno! — Hotovo?“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1909, Pr. 35 9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 18 November 1909 wegen des Artikels: „La Corte del martire“ in den Stellen von „L'arcivescovo Dvornik“ bis „non gli e favorevole“ und von „E non volete“ bis „cosi lo benefica“ nach § 488 und 491 St. G. verboten.

Zl. 267 (11856)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1909, Pr. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 254 der Zeitschrift; „Messaggero“, IV. Jahrgang, vom 10 November 1909 wegen des Artikels; „I soliti baccanali“ nach § 302 und 488 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 270 (12007)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1909, Pr. XXXV. 342/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 62 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz“ vom 20 November 1909, II. Jahrgang, und zwar: 1 in dem Artikel: „Erbauliches aus dem Exekutions...“ durch die Stelle von „aber ihre Existenz“ bis „Volksleben“ (Seite 8, Spalte 2 und Seite 9, Spalte 1); 2. durch die Titelüberschrift auf Seite 11, Spalte 2, nach den Worten „stolz da auf zu sein“, endend vor den Worten „Ein Bittsteller“, und zwar ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 November 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1909 Pr. XXXV. 346/9 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 2. Jahrgang, vom 21 November 1909 I. in dem Artikel: „Staat, Parlamentarismus und Militarismus“ durch die Stelle von „nehmt die Idee“ bis kommandieren“ auf Seite 3, Spalte 1; II. in demselben Artikel durch die Stelle von „Alle Autorität“ bis „teilzunehmen!“, Seite 3, Spalte 1 und 2; III. in dem Artikel: „Die Bombe“ durch die Stelle von „Es gab einmal“ bis „1887“, Seite 4, Spalte 3, und zwar ad I. und II das Verbrechen nach § 65 a St G, ad III. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 November 1909.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1909, Pr. 49/9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Vychodocesky Kraj“ vom 20 November 1909 wegen des Artikels: „Dve historicka fakta“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1909, Pr. 50/9, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 20 Nebelungs (November) 1909 wegen der Stelle von „Die hiesige Vertretung“ bis „samt seinen Vertretern“ des Artikels: „Czechischer Zucker in Eger“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1909, Pr. I. 81 9, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Obchodni Obzor“ vom 19 November 1909 wegen der Stelle von „Neopomeneme volati“ bis „obchodnika. Svuj k svemu!“ des Artikels: „Heslo spatne pochopene“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1909, Pr. I. 82/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Slovanske Listy“ vom 19 November 1909 wegen der Stellen von „Nevyhybejme se“ bis „nase ceske lidi“ und von „Porad narikame“ bis „se vsecko podda“ des Artikels: „Tabor lidu ve Vel. Pavlovicich“ nach § 302 St. G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. VI. 435/9 (4) (12509 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 9 lipca 1909 zmarła w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie Marya Joanna Ewa z Dzikowskich Kallayowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Jan Mikuliński we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. VI.

Lwów, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. A. 124/7 (10) (12182 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że w dniu 4 lutego 1907 w Woli raniżowskiej zmarł Dawid Rosenbaum z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Wola raniżowska 18 stycznia 1907.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Karol Rampelt, c. k. notaryusz kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 8 października 1909.

L. cz. A. VI. 210/9 (9) (12205 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 8 kwietnia 1909 w Toustobabach zmarła Justyna Tracz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedzicami Mikołaja Tracza, Katarzynę Cierpisz, Stanisława Tracza, Zofię Hajecką i Józefa Tracza.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława Tracza nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. adw. Lehmanem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnego Stanisława Tracza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 19 lipca 1909.

L. cz. A. VII. 138/8 (12) (12466 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że dnia 30 marca 1909 w Komarowie zmarł Danyło Łesiów.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Antoniego Prystajuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnego Jakim Romanów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. A. 479/9 (4) (12049 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 13 sierpnia 1909 w Sieniawie, zmarła Rozalia Dwornik nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Dwornika nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem Kazimierzem Maliszem z Sieniawy, ustanowionym dla nieobecnego Franciszka Dwornika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 30 października 1909.

L. cz. A. 136/9 (4) (12255 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu, podaje do wiadomości, że Franciszka Łukasiewicz zmarła dnia 24 kwietnia 1897 w Zarudziu nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku przyrodniej jej siostry Rozalii Hołub nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Chmurakiem w Zarudziu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Zbaraż, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. A. IV. 102/9 (8) (12393 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1904 zmarła w Tarnopolu Feiga Schaffel nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Dawid Nagler w Zborowie, kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie do spadku wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie objęta, względnie jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek przypadnie c. k. Skarbowi Państwa, jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 7 października 1909.

L. cz. A. 275/9 (6) (12172)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że dnia 11 czerwca 1909 zmarł w Jasionce Jan Wierciech syn Walentego z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku przez głowę zmarłych rodziców spadkodawcy ś. p. Walentego i Maryanny z Wiszów Wierciechów, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu zamierzają ponieść roszczenia, w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia zgłosili w sądzie tutejszym i wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiono kuratorem p. Michała Wepsięcia, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Głogów, dnia 18 listopada 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 3/98 (241) (11904 2—3)

Edykt.

Jerzy hr. Konarski, właściciel dóbr w Grochowcach koło Przemyśla, nad którym władza ojcowska mocą tusąd. uchwały z 25 października 1907 P. 3/98 (105) na czas nieoznaczony przedłużoną była, został z pod władzy ojcowskiej wypuszczony i uznany za własnowolnego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13 listopada 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 336/9 (2) (12544)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Krywokulskiemu synowi Hryńka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Daniela Krywokulskiego pozew o 281 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Krywokulskiego ustanawia się pana adw. J. Giżowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Kozowa, dnia 9 listopada 1909.

L. Cz. C. VI. 595/9 (2) (12575)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Znak z Zaszkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez komercyjne Towarzystwo oszczędności i kredytowe pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, sala III.

Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się pana Józefa Howorkę w Gródku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jag., 26 listopada 1909.

L. cz. C. V. 650/9 (1) (12531)

Przeciw Feliksowi Adamikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Jaśle przez Kasę pożyczkową gminną w Bączalu górnym pozew o 292 kor. 84 hal., 19 kor. 8 hal. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu rozprawa 15 grudnia 1909 o godzinie 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw Feliksa Adamima ustanawia się pana adwokata dr. Wilusza w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 5 grudnia 1909.

L. cz. C. I. 741/9 (1) (12570)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Hrynko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez masę spadkową ś. p. Piotra Mycielskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 grudnia 1909 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 1 grudnia 1909.

L. 4361/09 (12564 1—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarz budżetu Reprezentacyi kałuskiego powiatu na rok 1910, zamknięcie rachunków powiatowych za rok 1908, jakoteż zamknięcie rachunków powiatowej Kasy oszczędności za rok 1908 zostały wyłożone z dniem dzisiejszym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kałusz, dnia 7 grudnia 1909.

C. i k. Intendantura 11 Korpusu.

L. 9254 ex 1909. (12511)

Awizo.

Na pokrycie zapotrzebowania wojskowych magazynów (filialnych) prowiantowych zakupi się sposobem kupieckim:

we Lwowie 10 200 q żyta, dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1910 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów,

w Kamionce str. 4700 q owsa, dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1910 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów,

w Mostach wielkich 1000 q żyta i 4800 q owsa, dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1910 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów,

w Tarnopolu 3300 q żyta, dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1910 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów,

w Żółkwi 1200 q żyta i 12.600 q owsa, dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1910 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów,

w Czerniowcach 600 q żyta i 500 q owsa, dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1910 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów,

w Żuczce nowej 3800 q owsa, dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1910 do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów.

Intendantura korpuśna, która zapodania samoistnie rozstrzyga, zastrzega sobie prawo także tylko części zapodanych ilości zboża zakupić.

Ostemplowane podania mają najpóźniej dnia 28 grudnia 1909 do godziny 10 rano do intendantury 11 Korpusu wpłynąć.

Bliższe warunki zawiera awizo i zeszyt zwyczajów kupieckich, które w powyżej wymienionych magazynach i filiach przeglądać i tenże ostatni bezpłatnie nabyć można.

Dostawione zboże, zostanie zaraz zapłacone a mianowicie w drodze pocztowych Kas oszczędności.

Lwów, dnia 4 grudnia 1909.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.

L. cz. C. III. 303/9 (1) (12537)

Edykt.

Przeciw Filarowi Szklarskiemu z Kunkowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Aftana Łukaczyna z Kwiatonia pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 grudnia 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Filara Szklarskiego ustanawia się p. adwokata dr. Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Filara Szklarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. XI. 903/9 (1) (12569)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Stefanikowi synowi Pawła ze Zgłobic, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Michała i Katarzynę Stefaników w Zgłobicach pozew o zapłatę 233 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Michała Stefanika syna Pawła ustanawia się pana Józefa Zająca wójta w Zgłobicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnow, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. C. II. 471/9 (1) (12553)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Rzeszutkowi z Wólki sokołowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Sebastyana, Marcina, Tomasza Rzeszutków i mał. Józefa Sączawę pozew o własność gruntu wchodzącego w skład realności lwh. 16 i 298 gm. Wólka sokołowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 20 grudnia 1909 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. C. 372/9 (1) (12580)

Edykt.

Przeciw Jankowi Drowniakowi z Dubnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Różę Drowniak z Dubnego pozew o zapłatę kwoty 680 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 grudnia 1909 o godzinie 8·30 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jana Drowniaka ustanawia się pana Jurka Polaczka w Dubnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Janka Drowniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. Cg. I. 399 9 (1) (12566)

Edykt.

Przeciw Janowi Żytka po Pawle z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Jana Żytkę po Walentym pozew o zapłatę kwoty 2400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 31 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Jana Żytki po Pawle ustanawia się pana dr. Ornsteina adw. w Sanoku, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Żytkę po Pawle w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 19 listopada 1909.

L. 2217/09 (12226)

Edykt.

Józef Wilusz wpisany został 1 stycznia 1910 na listę adwokatów z siedzibą w Krośnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 19 listopada 1909.

L. cz. Cw. 1915/9 (1) (12266)

Edykt.

Przeciw Józefowi Zielińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Franciszka Wojsa z Jelny pozew o wydanie nakazu zapłaty kwot 100 kor. i 100 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 22 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw Józefa Zielińskiego ustanawia się pana dr. Chodackiego adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Zielińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 22 listopada 1909.

L. 857 (12257 1—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Karol Zieliński osiedlił się w Dynowie, a nie w Birczy.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 20 listopada 1909.

L. 2807 (12399 3—3)

Obwieszczenie.

W myśl przepisów § 30 ust. o Repr. powiatowej podaje się do wiadomości, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1910 wyłożone zostały z dniem dzisiejszym w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 do przeglądu przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.
Kolbuszowa, dnia 25 listopada 1909.

L. 5935 (12439 3—3)

Ogłoszenie.

Po myśli § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się do wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1910 jest wyłożony w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych dla przeglądu przez strony interesowane.

Brzesko, dnia 4 grudnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Goetz.

Sekretarz Wydziału powiatowego:
Dr. Kazimierz Baltaziński.

L. ez. Prez. 3114, 18 P/9 (12457 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej dnia 21 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych Modesta Karatnickiego c. k. prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radcę c, k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i c. k. radców sądu krajowego Filemona Metellę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Adama Harlendera.

1rezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 3 grudnia 1909.

(12186 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 6 listopada 1909 dr. Leona Hernballa z siedzibą w Sołotwinie, zaś dnia 20 listopada 1909 dr. Konstantego Bierzeckiego z siedzibą w Szczercu, dr. Jakóba Behra z siedzibą w Uhnowie, dr. Romana Tadeusza 2 im. Burdowicza z siedzibą w Borszczowie, dr. Izraela Fränkla z siedzibą w Czortkowie i dr. Teodora Wania z siedzibą w Złoczowie. Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci dr. Ludwik Raabe ze Lwowa do Winnik, dr. Kiryło Trylowski z Kołomyi do Jabłonowa, dr. Celestyn Tyger z Mostów wielkich do Kałusza. — Adwokat Emanuel Jakubiczka w Delatynie zamierza przesiedlić się nie do Obertyna, lecz do Zakliczyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 22 listopada 1909.

L. 5795 (12485 2—3)

Obwieszczenie.

Obwieszcza się, że budżet powiatowy na rok 1910 został złożony w tutejszym Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanyah w powiecie.

Dolina, dnia 6 grudnia 1909.

Wydział powiatowy.
Prezes:
Ks. H. Zaremba.

L. 790/09 (12054 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do przechowanej w depozycie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu kaucyi zastępcy c. k. notaryusza Teodora Kasparka, z powodu urzędowania tegoż, jako byłego zastępcy c. k. notaryusza, a względnie jako komisarza sądowego w Samborze, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile, że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia, nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie kaucyi uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 23 października 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	12·10	z Winnik.
12·30	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·10	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odeh.	Pociąg osob. odeh.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Seretha, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor. Kałusza, Körösmező, Czortkowa. Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi. Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora. Sianek, Chyrowa, Sanoka
—	5·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Seretha, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza. Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICYA W OBRAZACH“

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie illustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

Ciekawe Powieści

które dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

„CIEKAWE POWIEŚCI“

wychodzić będą pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Zmiana lokalu! Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że FABRYKA TUTEK „PRIMUS“ przeniesioną została do nowego lokalu przy ul. Grodeckiej 35. naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie.
Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem **K. PRIMUS**

WODOCIĄGI
dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i **WENTYLACYE.**
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pączki, ciastka znakomite po 6 hal Pomadki deserowe kilo 3·20. Karmelki 1·60 Cukiernia Troczyńskiego, Lwów, Fredry,

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha w kwocie 1260 koron izraelickiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:
1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 15 stycznia 1910 na ręce Dra Oswalda Bergera, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Brajerowska 6, jako egzekutora testamentu.

Podanie po terminie wniesione nie będzie uwzględnione.

Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

Egzekutorowie testamentu.

Łóżka blaszane składane z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 30 kor. Łóżka żelazne od kor. 25, 30, 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od kor. 105 Łóżeczka dziecinne po kor. 25, 30, 35, 40 i wyżej. Materace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do spania, sofy, otomany, meble gięte, krzesła i t. d. polecają najtaniej **SCHUSTER I TOCZYSKI**, skład mebli, dywanów i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Pozostałe resztki droższych chodników: Resztka 3-metrowa kor. 3·60, 4·—, 5·—, resztka 4-metrowa kor. 4·80, 5·—, 6·—, resztka 5-metrowa kor. 6·—, 7·50 i 8·—. Dywaniki przed łóżka strzyżone po kor. 5·—, 5·50, 6·— i wyżej. Dywaniki nad łóżka strzyżone po kor. 14, 18, 22 i wyżej. Dywany salonowe w największym wyborze możliwie tanio polecają **SCHUSTER I TOCZYSKI**, skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Firanki koronkowe para kor. 5, 7, 10, 15 i wyżej. Story koronkowe i tiulowe po kor. 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portiery wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, pledy do podróży, kocyki na łóżka, narzuty na otomany, materye meblowe od najtańszych — polecają **SCHUSTER I TOCZYSKI**, skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

PERFUMY
XX. stulecia
Esencye kwiatowe bez alkoholu!
ZAPACHY: konwalia, bez, fiołek, róża, Idéal, trèfle, fougère.
Jedna kropla daje naturalny zapach pełnego bukietu świeżych kwiatów.
Cena 3 kor.
Prawdziwe tylko z firmą fabryki:
„Reforma“.

„REFORMA“
LWÓW,
ul. Trzeciego Maja l. 15
Główny skład
perfum francuskich i angielskich
WIELKI WYBÓR
KASETEK z perfumami
i przyrządami do pielęgnowania paznogci.
Grzebyki do włosów
oryginalne francuskie
po cenach najniższych
Wysyłki na prowincyę 2 razy dziennie.
Przy zamówieniach po nad 5 kor. nie liczy opakowania.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.
Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.
Wszelkie instrumenty

1 klgr. Pragskiej szynki najlepszej . . . kor. 2·20,
Westfalska szynka . . . . . kor. 2·40,
Carree i kotlety . . . . . kor. 2·10,
Boczki wędzone, chude, szerokie . kor. 1·76,
Pragska i polska kiełbasa . . . kor. 1·40,
Paryskie salami z szynki . . . kor. 1·90,
wysyła za zaliczką
Johan Krecek
fabryka wyrobów masarskich PRAGA, Smichów, Jakobsplatz.

CUKIERNIA
Bienieckiego Hetmańska 8. Hotel Victoria
poleca swoje znanej dobroci wyroby, przyjmuje zamówienia miejscowe i na prowincyę.

Zarząd pasieki ANT. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów wysyła w 5-cio klgr. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy **miód lipowy** w cenie 7 kor. 50 hal. a wyborny **miód lipowy** w cenie 8 kor. — Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Malniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-cio klgr. blaszankach, wszystko opłatnie w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal. Cenniki na żądanie franko.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i win**
Edmunda Riedla, Lwów.

„NOWOŚCI LITERACKIE“
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Dnia 14 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem
odbędzie się
w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
przy ul. Karola Ludwika l. 1
134-te losowanie listów zastawnych 4% dawnej emisyi w sumie 127.600 koron i 57-me losowanie listów zastawnych 4% 41-letnich w sumie 28.000 koron.
Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
Lwów, dnia 7 grudnia 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 121 616/IV. (12515)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze rozprawy ofertowej dostawę jednej szybkiej działającej tokarki, dwu ponośników tokarki z prawidłem do samodzielnego obtaczania obręczy kołowych i trzech motorów elektrycznych o 12 do 15 sił koni.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowwych warunków dostawy, jak również na podstawie dokładnych, w formularzach ofertowych zawartych postanowień dotyczących zapotrzebowanych maszyn.

Powyższe warunki i formularze ofertowe można otrzymać osobno dla dostawy wymienionej tokarki i ponośników, jakoteż dla dostawy motorów elektrycznych w oddziale dla spraw warsztatowych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie za przesłaniem opłaty pocztowej.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i z napisem na kopercie „Oferta na dostawę maszyn roboczych dla warsztatu w Nowym Sączu“, należy wnieść najpóźniej do dnia 27 grudnia 1909 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 prc. wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż, przysłuża prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Oferenci są związani ofertami swemi przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Oznajmia się wyraźnie, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie może wniesione oferty częściowo lub całkowicie przyjąć lub je odrzucić.

Oferty wniesione po przepisanym terminie lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 6 grudnia 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.